



## Dla kogo oficyny?

Do odnowionego ratusza od kilku dni przeprowadzają się magistraccy urzędnicy. Czy oficyny zajmą harcerze, nadal nie wiadomo. Decyzja miała zapaść w ubiegły poniedziałek, ale radni projekt uchwały w sprawie użyczenia pomieszczeń Hufcowi ZHP Radom-Miasto odesłali do komisji gospodarki. Ta we wtorek wydała opinię pozytywną. Ponownie.

str. 3

## Chcą żyć w spokoju

Z jednej strony inwestycja dająca nowe miejsca pracy, z drugiej niezadowoleni mieszkańcy, którzy nie chcą „zysków firmy okupić wypadkami”. W ubiegły poniedziałek rada, głosami PiS, odesłała do komisji plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wierzbickiej, Toruńskiej i Starowiejskiej. Poszło nie tyle o rozbudowę marketu E. Leclerc, ile o drogi dojazdowe do powiększonego centrum handlowego.

str. 5

## Stracili lidera

Zawodnicy Radomiaka Radom, mimo kilkunastu sytuacji strzeleckich, doznali porażki z Miedzią w Legnicy. Spadkowicz wykazał się dużą dojrzałością i zasłużenie zdobył komplet punktów. Czas na rehabilitację przyjdzie w sobotę, 9 listopada, kiedy to „Zieloni” podejmą Puszczę Niepołomice.

str. 11



Fot. Szymon Wykrota

# Miasto wolnych obywateli

Wystawy, spotkania, projekcje filmowe i koncerty złożą się na radomskie obchody 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

str. 2

REKLAMA

**rhm**  
radomskie hale mięsne  
Wernera 10a/Szarych Szeregów

**CODZIENNIE UDANE ZAKUPY**  
**ZAPRASZAMY**



## Dzieje się!

## Piątek, 8 listopada

→ **Audycje umuzykalniające – Na dawną nutę.** Wykonawcy: czołowe młodzieżowe zespoły muzyki dawnej z całej Polski. Audycje umuzykalniające dla dzieci i młodzieży w trzech grupach wiekowych: I edycja – dla uczniów szkół średnich o godz. 8.15, czas koncertu 60 min., cena biletu 7 zł; II edycja – dla uczniów szkół podstawowych o godz. 9.35, czas koncertu 45 min., cena biletu 6 zł; III edycja – dla przedszkoli o godz. 10.40, czas koncertu 30 min., cena biletu 5 zł.

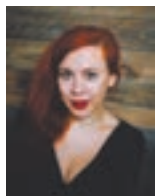
→ **Przegląd chórów nauczycielskich.** O godz. 17 w sali koncertowej Zespołu szkół Muzycznych rozpocznie się VIII Mazowiecki Przegląd Chórów Nauczycielskich ZNP i IV Radomski Przegląd Chórów Oświatowych im. Janusza Zycha. Wystąpią: Zespół Wokalny „Powiśle” z Warszawy, Chór Nauczycielski „Sonata” z Żuromina, Chór Nauczycielski „Vivace” z Sochaczewa, Chór Viva La Musica z Grodziska Mazowieckiego, Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego z Ostrołki oraz Chór Nauczycielski „Festa Allegra” z Radomia. Wstęp wolny.



→ **Fotografie Jerzego Szepietowskiego w Re-sursie.** O godz. 18 Galeria „Re-sursa” zaprasza na otwarcie retrospektywnej

wystawy Jerzego Szepietowskiego „Wspomnienie”, zorganizowanej w 10. rocznicę śmierci fotografa. Jerzy Szepietowski (1934-2009) fotografią zajmował się zawodowo od roku 1955. Był instruktorem fotografii krajowej PTTK, dyplomowanym mistrzem fotografii, a także laureatem wielu odznaczeń, nagród i wyróżnień za zasługi dla fotografii polskiej, szczególnie radomskiej (wytrwale fotografował Radom od połowy lat 50. XX). Został odznaczony m.in. Srebrnym Medalem Stowarzyszenia Twórców Fotoklub RP w Warszawie. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, był również autorem kilkunastu wystaw indywidualnych. Jako jeden z nielicznych miał odwagę fotografować wydarzenia Radomskiego Czerwca '76. Wstęp wolny.

→ **Show must go on – koncert formacji Trzy eM.** Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza na jesienny, nostalgiczny wieczór pełen wspomnień o ikonach muzyki, które odeszły w ciągu minionych lat. W niespotykanych aranżacjach na skrzypce, gitarę i wokal usłyszymy utwory takich wykonawców, jak m.in. Dawid Bowie, Leonard Cohen, Dolores O'Riordan (Cranberries), Keith Flint (The Prodigy), Freddie Mercury, Prince, Amy Winehouse, a także Grzegorz Ciechowski, Kora Jackowska czy Zbigniew Wodecki. Skład unikatowego projektu Trzy eM: Marta Tomecka (skrzypce), Magdalena Bodała (wokal), Michał Trzpiotła (gitarę). Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Początek koncertu o godz. 18 na Scenie Obozisko przy ul. Śniadeckich 2.



→ **Grażyna Auguścik w Łaźni.** Kolejny z koncertów 18. Radomskiego Festiwalu Jazzowego. O godz. 18 w Łaźni (ul. Żeromskiego 56) odbędzie się koncert „The best of bossa nova”. Najpiękniejsze światowe bossa nova w wykonaniu Grażyny Auguścik – wokalistki o międzynarodowej sławie i fenomenalnym głosie! Towarzyszyć jej będzie świetny brazylijski gitarzysta Paulinho Garcia. Cena biletu – 30 zł.

→ **Koncert Grzegorza Paczkowskiego.** O godz. 20 w Art Cafe (ul. Rwańska 19) odbędzie się koncert Grzegorza Paczkowskiego. To facet z gitarą i piórem, który rozgląda się po świecie i chodzących po nim ludziach i to, co zauważy – zapisuje mową wiązana. Wstęp wolny.

→ **Koncert Farben Lehre w Strefie G2.** Farben Lehre powstało we wrześniu 1986 roku. Muzyka grupy jest energiczna, melodyjna, pełna radości grania i wolna od kompleksów. Ostre, aczkolwiek przystępne dźwięki i garść szczerych słów stanowią próbę duchowego porozumienia się z drugim człowiekiem. Początek koncertu w klubie Strefa G2 o godz. 20. Wstęp płatny.

## Sobota, 9 listopada

→ **O Islandii w American Corner.** American Corner Radom (ul. Traugutta 31/33) rusza z nowym cyklem spotkań: „My Adventure”, w trakcie którego prelegenci, którzy połąknieli podróżniczego bakcyła, opowiedzą o swoich wояжach. Wśród zaproszonych gości będą Amerykanie, lektorzy j. angielskiego, akademicy, ale także inni pasjonaci poznawania świata. Cykl rozpocznie opowieść o magicznej i hipnotyzującej Islandii, a z zainteresowanymi spotkają się Renata i Jeremy Berryman. Początek spotkania o godz. 14. Spotkanie w j. angielskim. Obowiązuje rejestracja: library.acradom@gmail.com. W temacie wpisujemy MY ADVENTURE, a w treści e-maila podajemy imię i nazwisko.

→ **Finisaż wystawy Krystyny Joanny Szymańskiej.** O godz. 20 w Art Caffé (ul. Rwańska 19) odbędzie się finisaż wystawy malarstwa Krystyny Joanny Szymańskiej „Czas Maratończyka”, połączony z aukcją jej prac. Licytację poprowadzi dwóch radomskich szonnanów – Marek Mioduszewski i Michał Budzisz. Spodziewajcie się więc wszystkiego! Zabierzcie ze sobą portfele, bo wszystkie wystawione prace zostaną bezbłędnie zlicytowane! Imprezę uświetni znany radomski bard – Piotr Dąbrówka. Wstęp wolny.

## Niedziela, 10 listopada

→ **Wkręć się w muzykowanie: Calineczka.** MOK „Amfiteatr” zaprasza o godz. 10 lub 12 na drugie spotkanie, w ramach którego odbywają się rodzinne muzyczne opowieści „ence-pence” pod hasłem „Muzyczne podróże po Krajinie Bajek i Baśni”. Tym razem wraz z Calineczką udamy się w niezapomnianą muzyczną podróż, usłyszymy, o czym śpiewa ropucha, zamienimy się w motyle, poznamy rodzinę chrabąszczy, uwijemy pajęczynę z zaprzyjaźnionym pajakiem... Dzieci w sposób aktywny doświadczają ciekawych przygód, gdzie taniec zaplata się z dźwiękiem, ruch z kolorem, słowo z gestem. Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5. Bilety: 10 zł (rodzic + 1 dziecko) na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Dostępne są bilety zniżkowe dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością.

→ **Projekcja filmu w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 14 na projekcję filmu „Malowane Polski zmartwychwstanie według Jacka Malczewskiego”. To fabularyzowany dokument opowiadający o życiu i twórczości najwybitniejszego polskiego malarza symbolisty, który zwykł mawiać o sobie „wierny radomiak”. Wstęp wolny.

→ **Smykofonia na Mazowszu.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 16.30 rodziny wraz z melomaluzkami (dziećmi 0-5 lat) na „Jesienne opowiadki”. Muzyka bardzo lubi opowiadać rozmaite historyjki, np. zdarzenia z jesiennego spaceru albo przygody zwierzątek. Posłuchamy zatem co o jeżu, gawronie, słoniu, labędziach, o jesieni i o Filutku opowiedzą nam fagot, obój i fortepian w utworach kompozytorów F. Poulenc'a, C. Saint-Saensa, T. Lallieta, H. Broda, P. Czajkowskiego i R. Pacior-kiewicza. Wstęp wolny.

## Służymy Niepodległej

Z okazji Święta Niepodległości 42. Baza Lotnictwa Szkolnego organizuje w niedzielę, 9 listopada piknik wojskowy „Służymy Niepodległej”. Wstęp wolny.

Piknik zaplanowano w godz. 11-17 na terenie 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego – przed hangarem nr 2. Będą m.in. pokazy sprzętu wojskowego, a oprócz tego swoje stanowiska zaprezentują inne służby mundurowe: policja, straż pożarna czy straż miejska. Swoje stoisko będzie miała także Fabryka Broni. Zastępca dowódcy 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego Tomasz Płowaś zdradził, że sprzęt, który zostanie pokazany podczas pikniku, dotychczas, podczas większych uroczystości nie był prezentowany.

Nie zabraknie występów artystycznych. Będzie, rzecz jasna, możliwość skosztowania żołnierskiej grochówki. – Głównym punktem naszego pikniku, o godz. 15, będzie odśpiewanie pieśni reprezentacyjnej Wojska Polskiego, czyli „Marsza I Brygady”. Mam nadzieję, że mieszkańcy Radomia, którzy przyjdą na naszą uroczystość, wspólnie z nami zaśpiewają tę pieśń – mówi płk Płowaś.

Potem w niebo zostaną wypuszczone biało-czerwone balony. O godz. 17 natomiast uroczystości przeniosą się na rynek – pod pomnik Czynu Legionów, gdzie odbędzie się uroczysty Capstrzyk Niepodległości.

Pikniki „Służymy Niepodległej”, w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości, odbędą się 10 listopada w 34 miastach Polski.

KOS

## „Bea” nagrodzona

Spektakl „Bea” radomskiego Teatru Po-wszechnego został dostrzeżony i nagrodzony na XIX Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrze.



Fot. Kamili Strużbiński

Publiczność i jury w składzie Zenon Butkiewicz (przewodniczący), Dariusz Miłkowski i Michał Pabian oglądali i oceniali w sumie 12 spektakli, m.in. z Teatru Ludowego w Krakowie, Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy, Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi czy Teatru Nowego w Zabrze. Jurorzy postanowili przyznać Aleksandrze Bogulewskiej wyróżnienie dla młodej aktorki za tytułową rolę w spektaklu „Bea” w reżyserii Andrzeja Bubienia. Natomiast jury „Młodych” XIX Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrze w składzie: Anna Stryj, Anna Wisłocka i Bartłomiej Golik przyznało nagrodę Aleksandrze Bogulewskiej, Joannie Jędrzejek i Łukaszowi Stawowczykowi za najlepszy zespół aktorski w spektaklu „Bea”.

Jurorzy wyrazili też uznanie organizatorom festiwalu za „interesujący zestaw festiwalowych spektakli trafnie odzwierciedlający hasło programowe festiwalu, w tej edycji kładący szczególny nacisk na społeczne i obyczajowe aspekty otaczającej nas rzeczywistości”.

NIKA

GT

## Wolne miasto wolnych obywateli

Wystawy, spotkania, projekcje filmowe i koncerty złożą się na radomskie obchody 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jako datę odzyskania niepodległości przyjmujemy 11 listopada, tymczasem Radom był wolny i samorządny już wcześniej. Radom – jako pierwsze miasto Królestwa Polskiego – wywalczył wolność już 2 listopada. Zawiązał się wtedy tzw. Komitet Pięciu i powstała Republika Radomska, która miała swój własny rząd, policję i wojsko. Dlatego obchody Święta Niepodległości w Radomiu rozpoczęliśmy 2 listopada, w samo południe uwalniając ducha Republiki Radomskiej. Wtedy to na miejskim profilu Facebook Radom pojawił się post „Radom – wolne miasto wolnych obywateli”, zawierający „Dzienniki Republiki Radomskiej”, a radomianie udostępniali go przyjacielom i znajomym.

W poniedziałek seniorzy w Domu Kultury „Idalin” śpiewali wspólnie pieśni patriotyczne, we wtorek można było obejrzeć w Re-sursie tryptyk filmowy „Radomianie dla Niepodległej”, a w środę posłuchać dr. Henryka Seroki opowiadającego o dziejach herbu Radomia. W najbliższych dniach czeka nas jeszcze wiele wydarzeń w ramach obchodów Święta Niepodległości.



Fot. Bobiński/Piotr Nowakowski

głości – VIII Memoriał Muńka (MOSiR Borki, ul. Stasieckiego 78)

**godz. 17** – Muzyka naszych czasów – recital fortepianowy Piotra Salajczyka. W programie utwory Karola Szymanowskiego, Witolda Lutosławskiego, Władysława Szpilmana i Mieczysława Wajnbęrga (Zespół Szkół Muzycznych, ul. 25 Czerwca 70).

**godz. 18** – „Pieśni i sonety miłosne. Koncert z okazji Święta Niepodległości”. Wykonawcy: Marcin Bronikowski – baryton; Jan Jakub Bokun – dyrygent; Radomska Orkiestra Kameralna. W programie m.in. pieśni Mieczysława Karłowicza, sonety miłosne Tadeusza Bairda (Sala Koncertowa UM, ul. Żeromskiego 53), impreza biletowana.

## Niedziela, 10 listopada

**godz. 16** – widowisko „Wyśpiewana Niepodległa. Historia nutami pisana” (sala Oratorium, ul. Grzybowska 22)

## Poniedziałek, 11 listopada

**godz. 10.45** – obchody oficjalne 101. rocznicy odzyskania Niepodległości: **godz. 10.45** – zbiórka uczestników uroczystości i pocztów sztandarowych przed katedrą; **godz. 11** – uroczysta msza św.; **godz. 12.15** – przemarsz uczestników pod Pomnik Czynu Legionów; **godz. 12.35** – wystawienie warty honorowej przy pomniku, złożenie meldunku dowódcy Garnizonu Radom; **godz. 12.40** – odegranie hymnu państwowego, wystąpienie okolicznościowe, odznaczenia, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów pod pomnikiem, wiązanka melodii Orkiestry Wojskowej.

## Wtorek, 12 listopada

**godz. 18** – koncert muzyki polskiej nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Muzycznych

## Czwartek, 14 listopada

**godz. 18** – „Naszej Niepodległej” – II edycja wieczoru poezji patriotycznej (RKSTiG „Łaźnia”, ul. Żeromskiego 56).

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZadzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513,  
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Katarzyna Skowron  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń  
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



## Koniec sezonu rowerowego

System Radomskiego Roweru Miejskiego oficjalnie zakończył sezon. W tym roku mieszkańcy i turyści skorzystali z jednośladów prawie 82,8 tys. razy.

W niedzielę, 3 listopada zakończył się trzeci sezon funkcjonowania w Radomiu wypożyczalni rowerów publicznych. Radomski Rower Miejski, jeden z 12 systemów rowerowych w woj. mazowieckim, wystartował, przypomnijmy, 1 kwietnia 2017 roku. Zaczynał od 25 stacji i 250 jednośladów. W następnym sezonie został rozbudowany o dwa kolejne miejsca wypożyczeń, a pula pojazdów powiększyła się o 20 rowerów. Użytkownicy mieli do dyspozycji rowery standardowe, familijne typu cargo, tandemy i rowerki dziecięce.

– W tym roku z Radomskiego Roweru Miejskiego skorzystano ponad 82 tys. razy. To ponad 300 wypożyczeń w przeliczeniu na rower – twierdzi Paweł Orłowski, prezes Nextbike Polska.

Od uruchomienia systemu wiosną 2017 roku radomianie wypożyczyli rower ponad 385 tys. razy. Z systemu korzysta niemal 22 tys. osób, a ten rok przyniósł ponad 3,8 tys. nowych użytkowników.

Od 1 kwietnia 2019 w Radomiu operator odnotował średnio 383 wypożyczenia dziennie. Miesięczny rekord wypożyczeń – 17 tys. 107 – padł w czerwcu, a dzienny – 796 odnotowano 26 kwietnia. Największa w historii liczba wynajmów pojedynczego użytkownika w jednym sezonie to 145 wypożyczeń. Średni czas wypożyczenia roweru: 19 minut 26 sekund. Od startu systemu w kwietniu użytkownicy Radomskiego Roweru Miejskiego pokonali łączny dystans 322 tys. 500 kilometrów, co pozwoliłoby osiem razy okrążyć Ziemię.

To był ostatni sezon realizowany w ramach trzyletniej umowy z Nextbike Polska na zarządzanie i obsługę Radomskiego Roweru Miejskiego. – Rower wróci na ulice Radomia z początkiem kwietnia przyszłego roku. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na obsługę systemu w kolejnych latach – zapewnia prezydent Radosław Witkowski.

CT

# Dla kogo oficyny?

Do odnowionego ratusza od kilku dni przeprowadzają się magistraccy urzędnicy. Czy oficyny zajmą harcerze, nadal nie wiadomo. Decyzja miała zapaść w ubiegły poniedziałek, ale radni projekt uchwały w sprawie użyczenia pomieszczeń Hufcowi ZHP Radom-Miasto odesłali do komisji gospodarki. Ta we wtorek wydała opinię pozytywną. Ponownie.

### • IWONA KACZMARSKA

O tym, że dwukondygnacyjny budynek dawnego odwachu zajmą harcerze, mówiło się praktycznie od dwóch lat – od chwili, kiedy w ratuszu zaczął się remont. Kilka tygodni temu, podczas dnia otwartego w ratuszu radomski hufiec zorganizował na dziedzińcu apel i ognisko; zaprosił też odwiedzających budynek do wspólnej zabawy. By jednak harcerze poczuli się w oficynach u siebie, rada miejska musiała zaakceptować pomysł przekazania im pomieszczeń. Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego użyczenia ZHP pomieszczeń, na 10 lat, znalazł się w porządku obrad zwołanej na ubiegły poniedziałek sesji.

Jak harcerze zamierzają zagospodarować dawny odwach? – W budynku miejskiego ratusza w 1918 roku znajdował się odwach – stacjonowały w nim warty garnizonu radomskiego, był tam także tymczasowy areszt. W nocy 2 listopada grupa młodych chłopców zrzeszonych w tajnej wówczas Polskiej Organizacji Wojskowej, pod dowództwem porucznika Józefa Mariańskiego, zaatakowała budynek rozbijając strażników. Ta akcja stała się symbolem wyzwolenia Radomia i przyczynkiem do proklamowania Republiki Radomskiej z własnym rządem i armią. Można zatem mówić, że był to swoisty przyczółek wolności – tłumaczy Bartosz Bednarzyk, komendant Hufca ZHP Radom-Miasto. – Założycielowi POW Józefowi Piłsudskiemu przypisuje się słowa: „Wysiadłem z czerwonego tramwaju z napisem „socjalizm”, na przystanku „niepodległość”. Nawiązując do historii tego miejsca i nazwy sąsiedniej ulicy, parafrazując słowa Józefa Piłsudskiego, chcemy by w nowej siedzibie hufca powstało centrum aktywności młodych o nazwie Przystanek Wolność.



Fot. Szymon Wykna

Pragniemy, by miejsce to, poprzez realizację różnorodnych działań, służyło wychowywaniu młodego człowieka, czyli wspieraniu go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań.

Harcerze planują także wystawę „Przystanek Wolność” – multimedialną wycieczkę w przeszłość, dzięki której będzie można poznać działania radomskiej młodzieży i jej aktywność w ruchach niepodległościowych i wolnościowych od połowy XIX wieku po dzień dzisiejszy. Przy jej tworzeniu wykorzystane zostaną zabytki i pamiątki do tej pory zgromadzone przez hufiec, ale także nowe obiekty pozyskane podczas tworzenia ekspozycji. – Dużą część wystawy stanowią będą elementy interaktywne i multimedialne, dzięki którym uczestnicy przeniosą się w czasie do różnych momentów w historii naszego miasta – od konspiracji powstańców styczniowych w klasztorze bernardynów

przez tajne zbiórki Sokoła i skautów w lesie w Kosowie przed I wojną światową, do odbijania odwachu z rąk Austriaków czy tajnych kompletów – mówi Bartosz Bednarzyk.

Największe pomieszczenie w oficynie, o powierzchni 60 metrów, ZHP chce przeznaczyć na „harcówkę o charakterze konferencyjno-kinowym”, która będzie się od czasu do czasu zmieniać w salę kinową.

Radni dopytywali, dlaczego ZHP chce użyczenia pomieszczeń akurat na 10 lat. – Chcemy się starać o fundusze zewnętrzne na naszą tam działalność. Żeby to zrobić, musimy mieć tytuł do budynku. A najkrótszy czas, na jaki beneficjent powinien mieć ten tytuł, to siedem lat. Zawnieśliśmy o 10 lat, bo nie wiemy, czy już w pierwszym roku naszego przebywania w oficynach dostaniemy jakieś dotacje – tłumaczył komendant hufca.

Marcin Kaca (PiS) wnioskował, by jedno z pomieszczeń przeznaczyć na siedzibę Związku Inwalidów Wojennych RP. Bo zaproponowany inwalidom przez miasto lokal przy ul. Mazowieckiego wymaga remontu. A ZIWRP na to nie stać. Najwięcej emocji wzbudziło jednak coś innego – dlaczego to akurat ZHP ma dostać oficynę w ratuszu? Dlaczego nie jakieś inne organizacje? – Miasto twierdzi, że nikt poza harcerzami o te pomieszczenia nie występował. Dlaczego? Bo nikt nie wiedział, że taka możliwość jest – przekonywał Piotr Kotwicki. – Proszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Niech miasto przygotowuje konkurs dla organizacji pozarządowych na wynajęcie oficyn ratusza.

Wiceprezydent Jerzy Zawodnik zauważył, że przez dwa lata remontu ratusza żadna organizacja czy stowarzyszenie, absolutnie nikt o możliwość wynajęcia oficyn nie pytał. – Zgłosiło się tylko ZHP. A my, zgodnie z prawem, wywiesiliśmy wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wisiał przez 21 dni w urzędzie, w Biuletynie Informacji Publicznej,

były ogłoszenia. I nikt, żadna organizacja nawet nie zapytała o możliwość wynajmu – stwierdził. – ZHP to świetnie działająca organizacja i chcemy, żeby się rozwijała. Poza tym warto pamiętać, że hufiec wyprowadzając się na rynek, zwolni zajmowane dotychczas pomieszczenia w MDK-u przy ul. Słowackiego. Które bardzo się przydadzą naszej zdolnej młodzieży.

Kotwicki upierał się jednak, by nad projektem uchwały w sprawie użyczenia tego dnia nie obradować. Ale złagodził nieco swoje stanowisko: – Jeśli go pan prezydent nie zdejmie, to ja wnioskuję o skierowanie projektu do komisji.

Dariusz Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS zaznaczył, że „nikt nie jest przeciwko harcerzom”. – Chcemy wspierać tę organizację. Ale część radnych ma wątpliwości, więc trzeba ten projekt skierować do komisji gospodarki – argumentował.

– Ten projekt stał już na komisji gospodarki. I komisja wydała opinię pozytywną – przypomniała Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

– Nic się nie stanie, jeśli decyzję w tej sprawie przesuniemy o miesiąc. Gdybyśmy nie chcieli dać tych pomieszczeń harcerzom, to dzisiaj zgłoszilibyśmy przeciw uchwałę i temat dla nas byłby zamknięty – przekonywał Wójcik.

W głosowaniu 14 radnych opowiedziało się za skierowaniem projektu uchwały do komisji, 11 było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Posiedzenie komisji gospodarki – z udziałem harcerzy – odbyło się w ten wtorek w budynku ratusza. Radni obejrżeli oficynę, dopytując, dlaczego właściwie nie mogą w nich pracować urzędnicy. – Przepisy na to nie pozwalają. Chodzi o doświetlenie, wysokość pomieszczeń, wielkość okien, szerokość korytarzy – wliczał Michał Michalski, sekretarz miasta. – W takich pomieszczeniach nie można pracować przez osiem godzin. A zmienić nic nie można, bo budynek wpisany jest do rejestru zabytków.

Marzena Kędra, kierownik Biura Rewitalizacji tłumaczyła z kolei, że radomskie organizacje pozarządowe nie potrzebują pomieszczeń w ratuszu, bo po zakończeniu remontu kamienicy Deskurów będą mieć do dyspozycji aż 12 sal o powierzchni ponad 700 metrów. – Jesteśmy w tej chwili jedną z najliczniejszych młodzieżowych organizacji w mieście. To ok. 450 osób zrzeszonych w 22 drużynach – zauważył komendant Bednarzyk. – Przez ostatnie 27 lat aż sześć razy zmienialiśmy siedzibę. Taki punkt zborny w postaci siedziby hufca jest bardzo potrzebny dla rozwoju tej organizacji. Zwłaszcza, że teraz w szkołach nie ma – jak niegdyś – harcówek.

W głosowaniu członkowie komisji gospodarki pozytywnie zaopiniowali użyczenie harcerzom oficyn ratusza. Decyzja należy teraz do całej rady.

REKLAMA

# PALETA JESIENNYCH KREDYTÓW

NAWET DO 300 000 ZŁ

SPRAWDŹ OFERTĘ WIELU BANKÓW

FINES S.A. Z SIEDZIBĄ W SOPOCIE

**Fines Operator Bankowy RADOM**  
 ul. Focha 6, tel. 519 130 602  
 ul. Struga 22, tel. 791 383 806  
 ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

**Fines** operator bankowy  
 KREDYTY I POŻYCZKI BLISKO CIEBIE

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytów gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,92%) pożyczki firm pozabankowych (RRSO 103,42%)

FINES S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Smartney Sp. z o.o., BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Mash Poland Sp. z o.o., Capital Service S.A., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., MikroKasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o., CROSS Loan S.A., Cardina Sp. z o.o., Proxima Sp. z o.o., Easy Payment Service Sp. z o.o., LoanMe Sp. z o.o., POLCREDIT Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi FINES S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 20.09.2019 r.

REKLAMA

**K M** -stomatologia zachowawcza  
 -protetyka  
 -usuwanie ósemek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
 664 085 285  
 kmstomatologia@gmail.com  
**Sobota-Niedziela Zadzwoń**





# Kto daje i odbiera...

Dwóch sesji – w tym jednej nadzwyczajnej i ponadpięciogodzinnej dyskusji potrzebowali radni, by przyjąć zmiany w tegorocznym budżecie. Najpierw klub PiS nie zgodził się, by Straż Miejska „zwrócić” do miejskiej kasy 53 tys. zł, a tydzień później chciał, 3 mln zł przeznaczyć na remont zakładu patomorfologii w RSS, a nie na budowę Centrum Rehabilitacji.

## ● IWONA KACZMARSKA

Projekt uchwały w sprawie zmian w tegorocznym budżecie miasta miał być dyskutowany i głosowany na posiedzeniu w ubiegły poniedziałek. Ponieważ jednak decyzji do podjęcia było kilkanaście, radni zdecydowali, że te punkty, które zapewne spowodują dłuższą debatę, będą procedowane we wtorek. Jednym z tych punktów był właśnie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie. A wśród kilkudziesięciu zaproponowanych przez miasto poprawek znalazła się i ta o rozdysponowaniu na różne cele 53 tys. 500 zł, które Straż Miejska oddaje do budżetu, bo w tym roku tych pieniędzy już nie wykorzysta.

– Ustaliliśmy, że będziemy walczyć o podwyżki dla Straży Miejskiej w wysokości 500 zł. Na komisji dowiedzieliśmy się, że wzrost płac o taką kwotę jest niemożliwy, więc zgodziliśmy się, by było to 298 zł. A tu się okazuje, że i tego nie dostaną? – mówił Karol Gutkiewicz, przewodniczący komisji bezpieczeństwa.

Na sesję przyszli strażnicy. Agnieszka Wójcicka przekonywała, że radomscy strażnicy są wykształceni, kompetentni i działają bardzo sprawnie. – Jesteśmy pracownikami samorządowymi, którzy pracują 24 godziny na dobę siedem dni w tygodniu. Nakłada się na nas coraz więcej obowiązków, ale za tym nie idą większe pieniądze. Na ulicy wykonujemy praktycznie to, co policja, ale nie jesteśmy wynagradzani tak, jak ona – przekonywała radnych Agnieszka Wójcicka. – Każdy z nas ma rodzinę, każdy chciałby wrócić do domu, a tych interwencji, szczególnie w patrolach nocnych, jest coraz więcej. I naprawdę są to interwencje niebezpieczne. A podwyżki dostajemy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy zaoszczędzimy pieniądze w naszym budżecie. Dlatego



prosimy, żeby nie zabierać nam tych pieniędzy.

Skarbnik miasta Sławomir Szlachetka zauważył, że strażnicy mają pensje podnoszone systematycznie od trzech lat, teraz – od października dostali 290 zł podwyżki, zwiększony został także dodatek za pracę w nocy. A 53 tys. 500 zł, które SM uznała za zbędne w tym roku przyda się na inne – ważne – cele.

Karol Gutkiewicz, w imieniu klubu radnych PiS, zgłosił wniosek, by pozo-

stawić SM te 53 tys. 500 zł i nie zwiększając deficytu znaleźć gdzieś pieniądze na zadania, które w projekcie uchwały miała wspomóc suma od strażników.

Po przerwie skarbnik miasta znalazł rozwiązanie – pieniądze w straży zostaną, ale o 53 tys. 500 zł zmniejszy się wydatki w DPS-ach. Natychmiast podniósł się szum w ławach Prawa i Sprawiedliwości. – Tak nie może być! Ze zabieramy jednym, żeby dać drugim – zdenerwował się Dariusz

Wójcik, przewodniczący Wieloletniej Prognozy Finansowej odbyło się w poniedziałek. Tym razem miasto o brakujące 53 tys. 500 zł postanowiło zmniejszyć budżet MOK „Amfiteatr”. – Wiemy już, że płatności w związku z konkursem architektonicznym na projekt przebudowy amfiteatru będą dopiero w przyszłym roku, dlatego taką kwotę z tego zadania możemy zdjąć – tłumaczył Sławomir Szlachetka.

Strażnicy na to posiedzenie już nie przyszli, pojawił się za to komendant SM

Wójcik, przewodniczący klubu radnych PiS.

Wiceprezydent Jerzy Zawodnik próbował tłumaczyć, że tak na szybko nie da się zbilansować budżetu; to było jedyne, co miasto mogło zrobić w sprawie. – Dlaczego państwo nie powiedzieliście wcześniej, na komisjach, że chcecie te pieniądze zostawić strażnikom? Gdybyśmy to wiedzieli, mogliśmy się przygotować – zauważył.

Głosowano więc projekt zmian w budżecie bez zmian i głosami radnych PiS został odrzucony (za 10 radnych, 16 przeciw, nikt się nie wstrzymał).

Wiceprezydent Zawodnik zapowiedział od razu, że będzie wnioskował o sesję nadzwyczajną w tej sprawie, bo w odrzuconym projekcie były pieniądze choćby dla szpitala, których teraz RSS nie dostanie.

Nadzwyczajne posiedzenie w sprawie zmian w tegorocznym budżecie i zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej odbyło się w poniedziałek. Tym razem miasto o brakujące 53 tys. 500 zł postanowiło zmniejszyć budżet MOK „Amfiteatr”. – Wiemy już, że płatności w związku z konkursem architektonicznym na projekt przebudowy amfiteatru będą dopiero w przyszłym roku, dlatego taką kwotę z tego zadania możemy zdjąć – tłumaczył Sławomir Szlachetka.

Strażnicy na to posiedzenie już nie przyszli, pojawił się za to komendant SM

Edmund Nowocień. – Podwyżki w Straży Miejskiej są od trzech lat. Odkąd ja zostałem komendantem, zlikwidowaliśmy też tzw. kominy i różnice między zarobkami poszczególnych strażników nie wynoszą już po 1 tys. zł – zdradził. – Pieniądze na te ostatnie podwyżki zostały uruchomione od października. Jest zwiększony – do 35 proc. dodatek za pracę w nocy. Średnia płaca w straży to teraz 4 tys. zł brutto.

Komendant nie ukrywał, że 53 tys. 500 zł to kwota, która mu zbywa, dlatego „oddal” ją do budżetu miasta.

Wydało się, że radni PiS są usatysfakcjonowani i projekt uchwały zostanie bez przeszkód. Niespodziewanie tuż przed głosowaniem przewodnicząca ogłosiła 10-minutową przerwę, a kiedy radni PiS wrócili na salę obrad po 40 minutach, przewodniczący Wójcik przedstawił – w imieniu klubu – nowy wniosek. Żeby 3 mln zł, które miasto chciało przesunąć na ten rok na zapłacenie za prace przy szybciej niż zakładano postępującej budowie Centrum Rehabilitacji, przeznaczyć na... remont i wyposażenie zakładu patomorfologii w RSS. Bo warunki tam panujące urągają umiejętnościom pracujących w zakładzie. Wniosek wywołał burzę wśród radnych Koalicji Obywatelskiej. Owszem, patomorfologia wymaga zmian, ale chyba nie tak na łapu-capu, bez projektu, bez planu, pod koniec roku... Prezydent Radosław Witkowski zauważył, że w kosztach modernizacji mógłby partycypować UTH, skoro ma wydział lekarski, czy ministerstwo.

Po kolejnych dwóch godzinach, przewodniczący Wójcik wycofał propozycję, a zmiany w budżecie zostały przyjęte w takim kształcie, jak przygotowało je miasto.

## Chirurgia zagrożona – brakuje lekarzy

Z powodu braku chirurgów dyrekcja Radomskiego Szpitala Specjalistycznego chce zawieszenia działalności oddziału od 10 grudnia do 10 czerwca 2020 roku. Wniosek w tej sprawie został przekazany do zaopiniowania radzie społecznej lecznicy.

We wtorek Wojciech Skurkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej napisał na swoim profilu na Facebooku: „Właśnie otrzymałem pismo od Jerzego Zawodnika, w którym wiceprezydent informuje o możliwości półrocznego zamknięcia Oddziału Chirurgii Ogólnej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Oczywiście jako członek Rady Społecznej R.Sz.S. będę głosował przeciwko takiemu wnioskowi. Nie ma mojej zgody na to, aby zdrowie i życie mieszkańców Radomia było zagrożone poprzez decyzje prezydenta Radosława Witkowskiego”.

– Niedobór lekarzy specjalistów, który obserwujemy w całym kraju, nie omija również Radomia. My też odczuwamy skutki braku lekarzy. Problemy z obsadą występują na oddziale chirurgii ogólnej. Staramy się zapobiec sytuacji, w której będziemy musieli za-

wiesić działalność oddziału. Uczynimy to dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków – mówi Elżbieta Cieślak, rzecznik prasowy Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Sprawa jest więc rozwojowa. – Dyrekcja szpitala prowadzi aktualnie rozmowy z lekarzami. Poszukujemy specjalistów, abyśmy mogli zabezpieczyć całodobową opiekę pacjentom. Szpital obowiązuje procedury, które na dyrekcję nakładają obowiązek poinformowania rady społecznej szpitala, a także wojewody o możliwym zaprzestaniu działalności oddziału z powodu problemów kadrowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek w tej sprawie został przekazany do zaopiniowania radzie społecznej szpitala – tłumaczy Elżbieta Cieślak.

MM

## Poniosą konsekwencje

Dwaj mężczyźni, którzy dla zabawy wsadzili prawie dwuletniego chłopca do pralki i całe zdarzenie nagrali telefonem komórkowym, usłyszeli wyrok. Za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad dzieckiem Sąd Rejonowy w Radomiu skazał jednego na półtora roku, a drugiego na rok więzienia.

Przypomnijmy: do zdarzenia doszło w maju ubiegłego roku, a sprawa wyszła na jaw trzy miesiące później, kiedy w Internecie pojawił się filmik dokumentujący zdarzenie. Prokuratura oskarżyła konkubenta matki dziecka oraz jego kolegę i współlokatora o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem i narażenie go na niebezpieczeństwo. – Tomasz K. i Adama B. sąd uznaje za winnych tego, że 13 maja 2018 roku działając wspólnie i w porozumieniu znęcali się psychicznie i fizycznie nad niespełna dwuletnim Kacprem. Umieścili chłopca w pralce automatycznej, którą zamknęli, przetrzymując chłopca w jej wnętrzu przez około dziesięć sekund. Nagrali z tego zdarzenia film telefonem komórkowym i naśmiewali się z pokrzywdzonego, a następnie włożyli mu papierosa do ust i wykonali zdjęcie, czym narazili małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – mówiła we wtorek sędzia Beata Zielińska.

Tomasza K. – konkubenta matki, który wsadził chłopca do pralki, włożył mu pa-

pierosa do ust i polecił koledze nagrywać zdarzenie, sąd skazał na półtora roku więzienia, a jego kolegę Adama B. – na rok. Adam B. został także uznany winnym fałszywego oskarżenia innego mężczyzny o popełnienie tego przestępstwa. Ponadto sąd obciążył oskarżonych kosztami procesu i wydatkami poniesionymi przez skarb państwa.



Fot. Szymon Wyena

Uzasadniając wyrok sędzia Beata Zielińska stwierdziła, że wina oskarżonych nie budzi wątpliwości, ale nie działali oni – jak twierdzi prokuratura – ze szczególnym okrucieństwem. Stąd niższa niż żądana przez prokuratora kara. Prokuratura, przypomnijmy, domagała się dwóch i pół roku oraz półtora roku.

Zdaniem sądu działania oskarżonych były rzeczywiście wysoce naganne i bez wątplenia wyczerpały znamiona przestępstwa znęcania się nad małoletnim. Jednak podnieść należy, że było to zdarzenie jednorazowe. Dziecko w bębnie pralki umieszczone było jedynie przez kilka sekund, żadnej innej przemocy – zarówno psychicznej, jak i fizycznej – ze strony oskarżonych nie doznało. A papieros nie był zapalony. Dlatego też sąd nie dopatrzył się szczególnego okrucieństwa – wyjaśniła sędzia. – Zdaniem sądu wymierzone kary są adekwatne do stopnia winy, jak również społecznej szkodliwości zarzucanych czynów. Na pewno kary będą dolegliwe dla oskarżonych, jednakże dopuszczając się zarzucanych czynów powinni liczyć się z konsekwencjami swojego naganego zachowania. Zachowanie oskarżonych wobec małoletniego, chociaż trwające krótko, niewątpliwie miało drastyczny przebieg i istniało zagrożenie dla jego życia i zdrowia.

Wyrok jest nieprawomocny.

KATARZYNA SKOWRON



## Brutalne pobicie

Trwają poszukiwania mężczyzny, który brutalnie pobił 32-letniego radomianina. 32-latek zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń.

Do zdarzenia doszło w piątek, 25 października wcześniej rano. – Młody mężczyzna zaatakował 32-latkę w jednej z bram przy ul. Malczewskiego. Sprawca zadawał liczne ciosy rękoma, a także brutalnie kopał ofiarę. W wyniku pobicia mężczyzna doznał licznych obrażeń, m.in. doszło do urazu czaszkowo-mózgowego, złamania żeber i licznych urazów wewnętrznych. Obrażenia te spowodowały zgon mężczyzny, który nastąpił 28 października – wyjaśnia prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Policja intensywnie poszukuje sprawcy pobicia. Zostały zabezpieczone dowody, a śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Radom-Wschód.

KOS

## Nowa droga dla rowerów

Dobra wiadomość dla rowerzystów – do użytku została oddana nowa droga dla rowerów i chodnik wzdłuż ul. Żółkiewskiego na Michałowie.



fot. MZDK

Asfaltowa droga rowerowa o szerokości dwóch metrów i chodnik z betonowej kostki o tych samych parametrach powstały po północnej stronie około 800-metrowego fragmentu ul. Żółkiewskiego, od Mieszka I do ronda Narodowych Sił Zbrojnych. – Na przecięciach z jezdniami łączącymi ulice Żółkiewskiego i Sobieskiego zbudowano wyniesione przejścia i przejazdy, co ma zapewniać większe bezpieczeństwo. Kierowcy muszą tam zwolnić, ponieważ wjeżdżając samochodami z trasy krajowej na osiedle Michałów znajdują się już na obszarze ograniczonej prędkości Tempo 30 – informuje Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Przebiega przez ul. Żółkiewskiego w okolicach Centrum Handlowego „Echo” zostało nieco przesunięte. Postawiono przed nim „aktywne” znaki, wyposażone w czujniki ruchu, zasilane za pomocą modułu fotowoltaicznego i wiatrowego.

Nowa droga rowerowa połączyła ze sobą dwie istniejące trasy, często wykorzystywane przez cyklistów – tę biegnącą obok ul. Warszawskiej z tą poprowadzoną wzdłuż ulic Chrobrego i Mieszka I. – Inwestycja za prawie 1,1 mln zł skończyła się ponad trzy tygodnie przed terminem – informuje MZDiK.

Przypomnijmy: to kolejne – po otwartym we wrześniu tego roku ciągu pieszo-rowerowym przy ul. Kuronia – zadanie, które zostało zakończone w ramach realizowanego w Radomiu programu multimodalnego.

CT

# Chcą żyć w spokoju

Z jednej strony inwestycja dająca nowe miejsca pracy, z drugiej niezadowoleni mieszkańcy, którzy nie chcą „zysków firmy okupić wypadkami”. W ubiegły poniedziałek rada, głosami PiS, odesłała do komisji plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wierzbickiej, Toruńskiej i Starowiejskiej. Poszło nie tyle o rozbudowę marketu E. Leclerc, ile o drogi dojazdowe do powiększonego centrum handlowego.



● **KATARZYNA SKOWRON  
IWONA KACZMARSKA**

W lutym ubiegłego roku, przypomnijmy, radomscy radni wyrazili zgodę (18 głosów za, jeden przeciw, przy pięciu wstrzymujących się) na to, by Miejska Pracownia Urbanistyczna przystąpiła do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wierzbickiej, Toruńskiej i Starowiejskiej. Chodziło o to, że hipermarket E. Leclerc postanowił się rozbudować i poszerzyć swoją ofertę o sport, usługi i rozrywkę. Kupił już nawet działki – za i obok siedziby hipermarketu. A żeby procedura uzyskiwania pozwoleń na budowę była krótsza, MPU przygotuje plan zagospodarowania.

### OFERTA, JAKIEJ JESZCZE W RADOMIU NIE MA

Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego trafił na sesję rady miejskiej w ubiegły poniedziałek. – Mielicie państwo pełną wiedzę, że ten plan ma powstać na potrzeby zwiększenia działalności gospodarczej Leclerca. Który jest płatnikiem podatków do naszego budżetu. A w ramach powiększenia jego działalności mają powstać nowe miejsca pracy; bardzo w Radomiu potrzebne – przypomniała wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Poinformowała również, że plan został pozytywnie zaopiniowany m.in. przez wojewodę i starostę.

Obecny na sesji prezes E. Leclerca Thomas Renard przedstawił wstępny projekt przyszłego centrum. – Budynek ten nie będzie wyłącznie obiektem handlowym. Znajdzie się tu strefa sportowa, boiska i strefa rozrywkowa; tu – w zależności od ostatecznych decyzji – będą kręgielnie, place zabaw i sale kinowe. Pojawi się także oferta gastronomiczna. Chcemy też, by otworzyły się u nas sklepy marek związanych z modą, których jeszcze nie ma w Radomiu – wyliczał Thomas Renard. – Decyzja o ostatecznym kształcie naszego centrum zapadnie wtedy, kiedy zostanie uchwalony plan zagospodarowania. Planujemy ofertę, jakiej jeszcze w Radomiu nie ma. Możecie mieć państwo pewność, że cała

inwestycja będzie na wysokim poziomie i stworzy nową jakość.

Po zakończeniu inwestycji prace w Leclercu ma znaleźć kolejnych ponad 400 osób. Teraz firma zatrudnia bezpośrednio ponad 200 osób i pośrednio – u firm partnerskich – kolejne 100.

### NIE MY, MIESZKAŃCY MAMY SIĘ DOPASOWYWAĆ

Miejska Pracownia Urbanistyczna, przygotowując plan, zdecydowała, że drogą dojazdową do rozbudowanego centrum E. Leclerca będzie ul. Starowiejska. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zaprotowali właściciele posesji w pobliżu planowanej inwestycji. Bo boją się o swoje bezpieczeństwo, kiedy ich ulica zmieni się w ruchliwą arterię. Kilkunastu z nich przyszło na poniedziałkowe posiedzenie rady. – Rejon, w którym mieszkamy, już jest w znacznym stopniu obciążony dużym ruchem, hałasem i wysoką emisją spalin – przekonywała mieszkanka ul. Starowiejskiej. – Przypomnę, że kosztami budowy Starowiejskiej byli obciążeni mieszkańcy. A teraz z naszej ulicy mają korzystać inni. Wymyślono dodatkowe usługi, żeby nas uszczęśliwić na siłę. A mieszkańcy mówią, że chcą żyć w spokoju – tak, jak do tej pory. Starowiejska jest ulicą w zabudowie jednorodzinnej i chcemy, żeby tak zostało. Projekt nie współgra w żaden sposób z bezpieczeństwem mieszkańców i nie dba o ich dobro. Miasto powinno dopasowywać swój plan do istniejącej zabudowy jednorodzinnej, a nie my, mieszkańcy mamy się dopasowywać do Leclerca i planowanej rozbudowy. Na Wierzbickiej już są cztery markety i trzy stacje benzynowe.

Thomas Renard zaznaczył, że równoległa do ul. Starowiejskiej droga, to nie jest pomysł Leclerca. – To miasto chciało tego połączenia, dla wygody mieszkańców – stwierdził.

Mieszkańcy przekonywali, że kiedy w życie wejdzie „ta koncepcja dojazdowa” ruch zwiększy się trzykrotnie. – Będzie to okupione bezpieczeństwem nas i naszych dzieci. W tych planach liczy się inwestycja, a nie ludzie – twierdził oburzony mieszkaniec.

Z kolei wóldarze miasta przekonywali, że ul. Starowiejska po zamianie zyska – będzie lepsza komunikacja i nowe możliwości dla mieszkańców.

### EKRANY I ZIELEŃ

Na sesji obecni byli również przedstawiciele Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Ponieważ w planie zagospodarowania pojawia zabudowa mieszkaniowo-usługowa, zaprojektowano – by chronić i izolować mieszkańców od hałasu – się strefy zielone. – Mówienie, że powstanie ekran dźwiękoszczelny czy zieleń, która nie wyrośnie wystarczająco w rok czy dwa lata, jest kompletnie nie na miejscu – burzała się jedna z mieszkank ul. Starowiejskiej.

Plan zakłada także rozbudowę ul. Wierzbickiej. – Oprócz układu podstawowego znalazły się w nim ulice o charakterze obsługującym. Mamy więc i ul. Starowiejską, i fragmenty pasa drogowego ul. Bocznej też o charakterze dojazdowym. Poszliśmy w kierunku otwartej dostępności, którą realizujemy przy wykorzystaniu, budzącego pewne wątpliwości, układu dwóch dróg dojazdowych: KD-D 2 i KD-D 4, połączonych do ul. Starowiejskiej – tłumaczył Rafał Adamczyk, wicedyrektor MPU. Zaznaczył, że tych dwóch dróg mogłoby nie być, ale wówczas obsługa terenu usługowego byłaby znacznie gorsza.

### WŁOT W PROJEKCIE

Przewodniczący klubu radnych PiS Dariusz Wójcik przyznał, że „nie możemy działać przeciwko rozwojowi naszego miasta” i zaproponował, żeby wyłączyć drogę, która jest „kością niezgody”, a pozostałe zostawić. – Nie będziemy na siłę uszczęśliwiać mieszkańców. Podobno ma służyć poprawie życia mieszkańców, ale jeśli nie chcą popra-



Zdjęcie: BobiMedia / Piotr Nowakowski

wy, nie będą jej mieli – argumentował.

Jednak kiedy dyrektor Adamczyk stwierdził, że w planach został uwzględniony krótki odcinek drogi od ul. Wierzbickiej (KD-D3) do E. Leclerca po rozbudowie, wśród radnych PiS zawrzało. Poszło o słowa: – Ten wlot w projekcie jest przewidziany jako czwarty wlot skrzyżowania. Chcielibyśmy, żeby w tym miejscu powstało jedno skrzyżowanie, które będzie obsługiwać częściowo osiedle Południe i jednocześnie tak duży generator, jakim będzie w przyszłości Leclerc.

Robert Fiszer, przewodniczący komisji gospodarki twierdził, że na posiedzeniu komisji rozwoju przedstawiciele MPU zapewniali, że „z dróg KD-D2 i KD-D3 nie będzie zjazdu do Leclerca”. – Robienie w tym miejscu skrzyżowania nie jest dobrym rozwiązaniem. Głosowałbym za tym, żeby te wszystkie drogi zlikwidować – mówił.

Wiceprezydent Kalinowska przekonywała, że właśnie ten odcinek jest potrzebny. – Tam nie ma żadnych zabudowań i nie wpłynie to na jakość życia mieszkańców. Jeżeli nie przegłosujecie tego odcinka, zakorkujecie tę część miasta – stwierdziła.

Thomas Renard zauważył, że dla inwestycji E. Leclerca ta droga jest kluczowa. – Wyobraźcie sobie, że robimy inwestycję i nie mamy od ul. Wierzbickiej dojazdu. Jeżeli chcemy coś robić, to róbmy to dobrze. Odłączenie Starowiejskiej jest dla mnie rzeczą oczywistą; mogę ten brak zaakceptować. Ale odłączenie dojazdu jest nie do zaakceptowania – stwierdził.

### RADNI CZUJĄ SIĘ OSZUKANI

Wójcik uznał, że wjazd jest Leclercowi potrzebny, ale radni czują się przez magistrat oszukiwani, bo na posiedzeniu komisji nie było mowy o „zadnych zjazdach do Leclerca”. W związku z tym radni PiS mogą zgłaszać przeciwko uchwaleniu planu. Blisko trzygodzinna dyskusja zakończyła się wnioskiem Fiszera, by planu w poniedziałek nie przyjmować, a kwestię wjazdów, zjazdów i dojazdów rozstrzygnąć w komisji rozwoju. Za było 16 radnych, siedmiu głosowało przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.



# Pamięć o zmarłych

Odwiedziliśmy groby bliskich, ale też paliliśmy znicze na mogiłach żołnierzy czy na starych, zapomnianych nagrobkach – od piątku do niedzieli radomskie nekropolie odwiedziły tysiące ludzi. Chętnie też wrzucaliśmy datki do puszek wolontariuszy. Społeczny Komitet Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego zebrał podczas trzydniowej kwesty ponad 36 tys. zł.



Ponieważ w tym roku dzień Wszystkich Świętych wypadł w piątek, także w Zaduszki i w niedzielę radomianie od rana do późnych godzin wieczornych

odwiedzali swoich bliskich na cmentarzach. Jak zawsze setki zniczy zapłonęły przy pomniku pomordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej i na kwaterach wojennych na cmentarzu na Firleju. Tuż przed Wszystkimi Świętymi zakończył się remont tego miejsca pamięci. – Odnowiony pomnik i kwatery to hołd dla tych, którzy tu zginęli. Pamięć o nich jest pamięcią wielopokoleniową. Chcemy, aby to miejsce było dla najmłodszych radomian miejscem refleksji – mówi wiceprezydent Karol Semik.

Monument, mający formę trzech krzyży umieszczonych na kompozycji kamiennych brył, był już mocno zniszczony. Remont polegał m.in. na renowacji skorodowanych elementów zbrojenia i uzupełnieniu ubytków betonowych. Konieczny był też ponowny montaż kamiennych elementów wyniesienia, na którym stoi pomnik, oraz schodów.

Pomnik, przypomnijmy, wzniesiono w 1975 roku dla uczczenia osób zamordowanych przez hitlerowców od 4 kwietnia 1940 do 13 stycznia 1945 roku. W masowych egzekucjach zginęło w tym miejscu, według różnych źródeł, od 12 do nawet 15 tys. osób.

Poza pomnikiem odnowione zostały także kwatery wojenne. Te prace zakończyły się w lipcu. Na nowo uformowano mogiły, wykonano kamienne obrzeża i ponad 100 krzyży z granitu. Powstał też nowy chodnik, ułożono nową trawiastą nawierzchnię mogił oraz zamontowano system nawadniania. Weześniej, w latach 2014-2015 dzięki wsparciu wojewody mazowieckiego powstało także ogrodzenie kwatery.

Koszt wszystkich tegorocznych prac na Firleju to prawie 750 tys. zł.

Natomiast na cmentarzu przy ul. Limanowskiego od piątku do niedzieli radomianie mogli spotkać kilkudziesięciu

wolontariuszy, zbierających pieniądze na odnowę zabytkowych nagrobków nekropolii. 36. już kwesta przyniosła ponad 36 tys. 600 zł.

– Komitet i parafia św. Wacława, zarządca zabytkowej nekropolii dziękują wszystkim, którzy choćby najmniejszą sumą wsparli renowację najstarszych i najpiękniejszych pomników na radomskiej nekropolii. Ponad 36 tys. 600 zł to znakomity wynik, który po-

zwoli nam na uzupełnienie płatności za tegoroczne prace oraz podjęcie kolejnej renowacji w roku 2020 – mówi Sławomir Adamiec, wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego. – Szczególną wdzięczność kierujemy do wolontariuszy, zbierających darowizny, w tym młodzieży radomskich szkół. Cmentarz dzięki datkom i wysiłkowi zarządcy przez



ostatnie lata stał się nie tylko pięknym przykładem pamięci o bliskich zmarłych, ale również o materialną i duchową wartość sztuki cmentarnej, czego świadectwem są m.in. wyniki dorocznych kwest komitetu.

W tym roku, przypomnijmy, SKOZCR poddał renowacji dwa kamienne, XIX-wieczne pomniki Emilii z Wolskich Targowskiej oraz rodziny Bełkowskich i Napiórkowskich. Łączny koszt prac to ponad 85 tys. zł.

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to wzmożony ruch nie tylko wokół cmentarzy, ale także na drogach. I – jak co roku – nad bezpieczeństwem podróżujących na Mazowszu czuwali od czwartku do niedzieli funkcjonariusze policji, wspierani m.in. przez Żandarmerię Wojskową, strażników miejskich, Służbę

Ochrony Kolei, pracowników nadzoru ruchu. Jak informuje zespół prasowy KWP, w czasie wydłużonego świątecznego weekendu na drogach Mazowsza doszło do 21 wypadków, w których zginęły cztery osoby, a 25 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 70 nietrzeźwych kierowców. Do wielu wypadków doszło z powodu brawurowej jazdy kierowców i nadmiernej prędkości. Trudności przysporzyła także zmienna aura.

Natomiast na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Radomiu od 31 października do 3 listopada doszło do 34 kolizji i czterech wypadków. Nikt nie zginął, a rannych zostało sześć osób. Policjanci zatrzymali czterech kierowców pod wpływem alkoholu.

KOS, NIKA





**PILNE! Islandzka kuracja 3w1 remineralizująca kanał słuchowy dostępna JUŻ DZIŚ!**

# Jeszcze 14 dni temu byłam głucha, ale...

**Jedna dawka przywraca 100% sprawności słuchowej i wycisza szумы uszne.**

**Wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, pozbędziesz się syndromu zatkanego ucha, usłyszysz pełne spektrum dźwięku - od najwyższych po najniższe, jak 18 900 osób w Europie!**

21 kwietnia prof. Christopher Einarsson z islandzkiej Akademii Medycznej otrzymał nagrodę „Przełom 2018” w dziedzinie medycyny alternatywnej, idąc na wojnę z wątpliwą jakością aparatami słuchowymi. Jego kuracja 3w1 już od 1. zastosowania chroni organizm przed całkowitą głuchotą oraz groźnymi dla

zdrowia powikłaniami m.in. demencją, oraz zapaleniami uszu. „Wystarczyło 14 dni kuracji, bym znowu mogła usłyszeć śpiew mojego kanarka. Laryngolog nie mógł uwierzyć w to, co widzi, odzyskałam mocny i wyraźny słuch oraz całkowicie wyeliminowałam szумы uszne.” – potwierdza Pani Janina.

Naukowiec po latach badań i analiz w końcu zdał sobie sprawę, że na Islandii praktycznie nie występują problemy ze słuchem. Doszedł do wniosku, że duża mineralizacja powietrza w nadmorskim klimacie pozwala na samoregenerację przewodu słuchowego! Prof. Einarsson rozpoczął badania nad minerałami w 2016 roku i od tego czasu pomógł już blisko 18 900 osobom w Europie trwale poprawić lub odzyskać słuch.

Jedną z pierwszy osób w Polsce, która skorzystała z tej remineralizującej kanał słuchowy kuracji była Pani Janina (72l.) z Bytomia. Dzięki tej mikromineralnej formule pozbyła się wieloletnich problemów ze słuchem, pisków, trzasków i szumów usznych oraz uzyskała 6 - krotną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i TV.

## Ciesz się niezawodnym słuchem do końca życia

Wciąż chodziłam z kartką i długopisem, aby w razie potrzeby skomunikować się z otoczeniem. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Gdy przestałam już praktycznie słyszeć, a lekarze załamywali ręce postanowiłam spróbować kuracji remineralizującej kanał słuchowy 3w1 prof. Einarssona. Dzięki niej w ciągu 14 dni stosowania mój stan diametralnie się poprawił: zniknęło ciągłe uczucie zapchanego ucha, pozbyłam się gwizdów, pisków i w końcu słyszę wszystko i wszystkich wokół siebie. Nawet tych którzy mówią cicho i niewyraźnie.

Do momentu, póki nie trafiłam na kurację 3w1 byłam praktycznie całkowicie głucha. Przestałam spotykać się z sąsiadkami, wstyd



### DIAGNOZA - „Całkowita głuchota i powolny zanik mowy”

Od 15 lat zmagam się z postępującym niedosłuchem. Próbowałam różnych zabiegów m.in. komory hiperbarycznej czy płukania ucha. Drogi aparat słuchowy, który dostałam w prezencie, okazał się bezużytecznym „śmieciem”. Lekarz był przerażony tym, jak bardzo zniszczony jest mój kanał słuchowy. Powiedział, że jeśli nic z tym nie zrobię, to stracę słuch raz na zawsze i powoli będę także traciła mowę. Żadne wcześniejsze metody, których próbowałam, nie dawały mi żadnej nadziei na odzyskanie słuchu. Ostatnią deską ratunku była moja wnuczka, która sprowadziła dla mnie z Islandii kurację prof. Einarssona. Zażywam jedynie dwie tabletki dziennie, a już po 3 dniach zauważyłam, że nie muszę już tak mocno podgłaśniać TV. Po tygodniu znowu swobodnie rozmawiam z księdzem w konfesjonale. Nic nie piszczy, nie trzeszczy. Jestem zachwycona!



Dr. Jędrzej Kozłowski  
otolaryngolog

Potwierdzam - działanie kuracji remineralizującej 3w1 jest szybkie i gwarantowane. Zgodnie z badaniami klinicznymi przeprowadzonymi w 2017 r. na grupie 700 osób, jednoznacznie wykazano, że w przypadkach, w których występują niewielkie ubytki i problemy ze słuchem (szумы, niedosłuchenie), całkowite wyleczenie następuje już po 14 dniach kuracji. W cięższych przypadkach, gdzie utrata słuchu jest znacząca, kuracja przynosi zadawalające rezultaty już po 4-6 tyg. Ponadto, preparat jest w 100% bezpieczny. Opiera się na ciężkich do pozyskania bio-substancjach mineralnych występujących wyłącznie na terenie Islandii, w trudnodostępnym, unikalnym na skalę światową obszarze ekologicznym. To właśnie sekret jego skuteczności.

mi było, co chwilę dopytywać co mówią, albo tylko głupkować się uśmiechać. Nawet przestałam jeździć na rowerze w obawie, że nie usłyszę kierowców na jezdni, coraz bardziej czułam też, że tracę równowagę. Na początku podchodziłam bardzo sceptycznie do stosowania tej islandzkiej formuły 3w1. Nie miałam jednak nic do stracenia, więc rozpoczęłam kurację. Efekty przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Już w pierwszych dniach piski i trzaski stopniowo ustępowały, w uszach już mi tak nie szumiło, jak wcześniej. Po tygodniu słyszałam już nawet koszenie trawy za oknem i szczekanie psa u sąsiadki za ścianą. Po 14 dniach mój słuch wrócił do pełnej sprawności, jak wtedy gdy byłam nastolatką. Znowu z uśmiechem na ustach uczestniczę w rodzinnych spotkaniach, spotykam się z przyjaciółkami na cotygodniowe pogaduchy. Islandzka kuracja 3w1 dała mi nowe życie!

### Skuteczność metody 3w1 wywołała podziw u ekspertów

W odróżnieniu od innych preparatów, formuła mikromineralna 3w1 nie tylko działa na nerw słuchowy i układ krążenia, ale również na układ kostny ucha! To zupełnie nowatorskie i kompleksowe podejście do problemów laryngologicznych odbudowuje ruchome elementy narządu słuchu, które z czasem ulegają zużyciu. Nie dziwi więc, że tak innowacyjna i nieznana wcześniej metoda została wyróżniona i zyskała uznanie największych autorytetów z zakresu laryngologii, foniatrii i audiologii oraz tysięcy pacjentów w Europie i na całym świecie”.

### Gwarantowana siła działania „3w1”

Chroniony prawami autorskimi patent prof. Einarssona polega na zamknięciu rdzenia mineralnego w mikrocząsteczkach, które przenikają bezpośrednio do krążenia obwodowego, a stąd do naczyń krwionośnych w uchu, co pozwala na działanie na 3 obszarach jednocześnie:



#### 1 | OCZYSZCZENIE KANAŁU SŁUCHOWEGO W 97%

Naczynia krwionośne rozszerzają się, podgrzewając wnętrze ucha, co oczyszcza je z zalegającej woskowiny podczas zwykłej higieny uszu, pod prysznicem lub w trakcie kąpieli (nie trzeba stosować patyczków higienicznych). Takie działanie gwarantuje Ci natychmiastowe wyostrenie słuchu, likwidację szumów oraz zwalczanie stanów zapalnych, swędzenia czy dyskomfortu.

#### 2 | WZMOCNIENIE NERWU SŁUCHOWEGO W 92%

Składniki aktywne usprawniają mikrocyrkulację krwi oraz wzmacniają komórki nerwu słuchowego, dzięki czemu fale dźwiękowe docierające do ucha są mocniejsze. Efekt jest podobny do działania aparatu słuchowego – dźwięki stają się dla Ciebie bardziej wyraźne i głośnie, jednak w przeciwieństwie do aparatu wzmocnienie słuchu jest trwałe i następuje już po 3-4 tygodniach kuracji.

#### 3 | ODBUDOWA SŁUCHU W 87%

Minerały zamknięte w bio-transporterach, „pracują” w nocy, automatycznie remineralizując i odmładzając mechanizmy kanału słuchowego. Ponadto elementy budowy ucha m.in. kowadełko, strzemiączko i młoteczek, które z wiekiem utraciły sprawność, wchodzą w proces autoregeneracji. Dzięki czemu wszystkie wyrządzone przez lata szkody cofają się bezpowrotnie!

**Remineralizująca kuracja 3w1 to innowacyjna 3-etapowa formuła mikromineralna, dzięki której z łatwością pozbędziesz się problemów takich jak:**

- zanikanie słyszalności, związane z wiekiem i długotrwałym przebywaniem w hałasie
- zaburzenia słuchu polegające na słyszeniu szumów, gwizdów, dzwonienia, pisków
- uczucie zatkanego ucha, dyskomfort w kanale słuchowym, swędzenie i wydzieliny
- choroby, infekcje i bolesne stany zapalne ucha

### Masz dość tego, że nie słyszysz?

Ty również możesz odzyskać mocny słuch i cieszyć się na nowo z każdego słyszanego dźwięku. Dołącz do grona tysięcy osób, które odmieniły swoje życie dzięki kuracji prof. Einarssona. Co więcej już teraz możesz zamówić kurację 3w1. Wystarczy jedynie wykręcić poniższy numer szybciej od innych, aby **otrzymać całkowicie darmową wycenę oraz zniżkę 73%**. (przesyłka GRATIS). Promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 100 osób do dnia **15 listopada 2019 r.**, zatem nie zwlekaj!

**Zadzwoń i zamów:**

**Tel.: 81 300 30 09**  
Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



# Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Jana

## Pentza

Firlej

### Prostopadła i równoległa do ul. Ofiar Firleja

Jan Pentz urodził się w 1807 roku w północnych Niemczech – w zachodniej części Meklemburgii, w okolicach Schwerina. Do Radomia przyjechał prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX wieku. Nie wiemy, czy z rodzicami, z rodziną czy sam. Ożenił się na pewno w naszym mieście – z Marianną z Ignatowiczów, katoliczką. Sam Jan Pentz był protestantem, aktywnym działaczem parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu. Zasiadał m.in. w Kolegium Kościelnym, płacił składki na utrzymanie szkoły ewangelickiej (wzmianki z 1864 i 1895 roku).

Przede wszystkim był jednak Jan Pentz przemysłowcem, a w pamięci radomian zachował się jako właściciel pierwszego w mieście, a trzeciego w Królestwie Polskim młyna parowego. Wybudował go w 1857 roku na działce przy obecnej ul. Limanowskiego, w miejscu gdzie dziś znajduje się Zespół Szkół Technicznych i część jezdnii. Był jednym z najnowocześniejszych w Królestwie – Jan Pentz zastosował w nim tzw. amerykański system mielenia zboża. Miał centralny napęd wszystkich maszyn i urządzeń, kulekowy system transportu wewnątrz młyna, a także rozbudowane oddziały segregowania, luszczania i czyszczenia zboża oraz produktów przemiału. W jednym miejscu dostarczane było do młyna zboże, a na drugim, w końcu procesu technologicznego, do worków wysypywano mąkę i produkty uboczne: kaszę, otręby, śrutę.

Młyn był poważnym przedsiębiorstwem – zatrudniał ponad 20 osób. Po kilkunastu latach Jan przekazał przed-

siębiorstwo swojemu synowi, również Janowi. Jan junior nie tylko rozwinął produkcję, ale nawet rozszerzył działalność, otwierając sklep z różnymi gatunkami mąk i kasz przy ul. Lubelskiej.

Młyn spłonął w 1899 roku, na rok przed śmiercią Jana seniora. W testamencie przemysłowiec zapisał, znaczącą na owe czasy, sumę 4 tys. rubli na stałe utrzymanie jednego łóżka w szpitalu św. Kazimierza dla ubogich chorych wyznania ewangelickiego. Jan Pentz został pochowany na cmentarzu ewangelickim.

Plac po spalonym młynie należał do rodziny Pentzów także w XX wieku. Możliwe, że obok młyna mieli Pentzowie kiedyś sad, bo nieużytkowany teren między obecną ul. Limanowskiego a Staromiejską szybko zarósł drzewami i krzewami i już w dwudziestolecie międzywojennym radomianie mówili o nim „ogród Pentza”. W sierpniu 1942 roku, podczas likwidacji radomskiego getta Niemcy mieli tam zamordować i pochować pensjonariuszy przytułku dla starców i kalek. Zginęło tam ponoć 700 osób.

Miejska Rada Narodowa ulicy na Firleju nadała imię Jana Pentza 29 marca 1985 roku.

NIKA

*Korzystałam z książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypadła wiedzieć o swoim mieście...”; Radom 2010*



Fot. BobbiMedia/Piotr Nowakowski

## Spacerkiem po mieście

### Kościół ewangelicko-augsburski



Fot. BobbiMedia/Piotr Nowakowski

W tym miejscu, w obrębie murów miejskich, w drugiej połowie XIV wieku benedyktyni sieciechowscy wzniesli niewielki drewniany kościółek pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W 1784 roku opat sieciechowski Leonard Prokopowicz ufundował murowany, stojący do dziś budynek. Po kilkunastu zaledwie latach benedyktyni opuścili Radom, a świątynię zapiekowali się mieszkający w pobliżu bernardyni. Wchodziło się do niej od strony dzisiejszej ul. Szpitalnej, prezbiterium „opierało się” o mury miejskie. W 1802 roku władze austriackie zamknęły kościół i urządziły w nim magazyn. Siedem lat później Austriacy uznali, że budynek nadaje się idealnie na salę teatralną.

Dawny kościół w 1818 roku kupiło Radomskie Towarzystwo Dobroczynności. Dwa lata później obiekt – według projektu budowniczego miejskiego Józefa Müllera – RTD przebudowało na teatr. Nadano mu wówczas klasycystyczny styl z czterokolumnowym portykiem.

Teatrem niegdyś była świątynia nie była długo. Radomscy ewangelicy szukali budynku na kościół i 11 sierpnia 1827 roku Zgromadzenie Wyznań Ewangelicko-Augsburskich odkupiło teatr od Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności. 15 sierpnia 1828 roku, po niewielkich przeróbkach, przy ul. Spacerowej (dziś ul. Reja) odprawiono pierwsze nabożeństwo. Gruntowny remont, po zebraniu niezbędnych funduszy, przeprowadzony został w 1834 roku. Przede wszystkim zlikwidowano główne wejście od strony ul. Szpitalnej; zrobiono je od strony ul. Spacerowej, w wieży wzniesionej w miejscu dawnej baszty obronnej. Konsekwencją tych zmian było przeniesienie chóru wraz z organami nad nowe wejście, ołtarz urządzono po przeciwnej stronie. W 1841 roku Karol Hoppen podarował kościołowi swój słynny obraz przedstawiający chrzest Jezusa Chrystusa. W 1877 roku dobudowano zakrystię; świątynia zyskała też nowe, istniejące do dziś, organy.

Najważniejszą była przebudowa w latach 1893-1895 – w stylu eklektycznym, kiedy to obiekt zyskał dzisiejszy wygląd. M.in. powiększono nawę i podwyższono wieżę. W 1907 roku w kościele rozbito elektryczne światło, a to dzięki pieniądзом przekazany w testamencie przez Teodora Karscha. Trzy lata później budynek został otynkowany, a w 1912 roku otoczony żelaznym ogrodzeniem, wykonanym w znanym radomskim Zakładzie Maszyn i Odlewni Żelaza G. Kindta.

Kiedy w latach 1983-1985 kościół był remontowany, zlikwidowano ogrodzenie. W 2001 roku poddano konserwacji organy. Dziesięć lat później kościół przeszedł kolejną rewitalizację. Wyremontowano elewacje i ściany wewnątrz wraz z kolorystyką, zaizolowano fundamenty.

NIKA

*Korzystałam z „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego; Radom 2012*

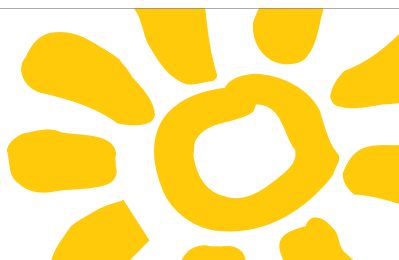
AUTOPROMOCJA

## Agnieszka Rogóz

Biurowo Reklamowy Tygodnika „7DNI”, Radia Rekord, portalu CoZaDzien.pl

agnieszka.rogoz@gruparekord.pl

+48 600-092-242



RADOMSKA GRUPA MEDIOWA, ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)



## SMACZNEGO



## SŁOICZKI Z ORZECHOWYM HUMMUSEM I SAŁATKĄ Z POMIDORAMI

## SKŁADNIKI NA HUMMUS

- 1 puszka cieciorki
- ząbek czosnku
- 75 g orzechów włoskich
- łyżka oliwy z oliwek
- sok z połowy cytryny
- sól, pieprz

## SKŁADNIKI NA SAŁATKĘ

- 2 duże pomidory malinowe lub bawole serce
- żółta papryka
- 50 g chrupiącej sałatki z żurawiną Bakalland
- 2 marchewki
- 3 łyżeczki kaparów
- natka pietruszki
- sól, pieprz

## PRZYGOTOWANIE

Cieciorę, czosnek, przyprawy i oliwę przekładamy do jednego naczynia. Następnie za pomocą pulsacyjnych ruchów blendujemy do uzyskania jednolitej masy. W razie potrzeby dodatkowo doprawimy solą i pieprzem i dodajemy sok z połowy cytryny. Wszystko jeszcze raz dokładnie mieszamy. Gotowy hummus przekładamy do ozdobnych słoiczek. Następnie na cienkie paski kroimy marchewkę, dodajemy pokrojone w ćwiartki pomidory, kapary, posiekaną natkę pietruszki, chrupiącą sałatkę oraz przyprawy. Wszystko dokładnie mieszamy. Gotową sałatkę przekładamy do słoiczek z hummusem. Całość możemy podawać ze świeżym pieczywem lub ciepłymi grzankami.

## BOGACTWO SMAKÓW

Kulinarne cuda, które możemy wyczerować z sezonowych warzyw i owoców są jednym z najlepszych i niezwykle charakterystycznych aspektów jesieni. Natura sprytnie to wymyśliła, że po orzeźwiających owocach i warzywach lata przychodzi pora na te rozgrzewające, świetnie komponujące się z korzennymi przyprawami, w których kwasowość ustępuje miejsca słodyczy. Jesień to także pora liściastych warzyw. Katarzyna Głębocka, ekspert marki Eisberg, zwraca szczególną uwagę na jarmuż i szpinak: – Wybierając warzywa liściaste warto kierować się prostą zasadą koloru – im ciemniejsze liście warzyw, tym są bogatsze w składniki mineralne. Idąc tym tropem jarmuż i szpinak powinny znaleźć się w naszych lodówkach, będąc bogatym źródłem magnezu oraz witamin z grupy B i E. Dostarczają również kwas foliowy, który wpływa dodatnio na pracę mózgu i systemu nerwowego, poprawiając nastrój.

## GRZYBOBRANIE

Kiedyś po kilku deszczowych dniach wręcz obowiązkiem było udać się o świcie do lasu w poszukiwaniu grzybów. Warto powrócić do tych tradycji. Taki spacer nie tylko nas dotleni i doda energii, ale również sprawi mnóstwo satysfakcji, gdy na naszej drodze staną dorodne kapelusze borowików czy podgrzybków. Suszone grzyby wzbogacą smak naszych sosów i zup przez całą zimę.

## KLIMATYCZNE WIECZORY

Kiedy wieczór nadchodzi coraz szybciej, a pogoda nie zachęca do wyjścia, najchętniej opatulamy się w ciepły koc i przenosimy w inne światy. Dobry film albo książka z kubkiem gorącej czekolady pod ręką sprawią, że nawet najgorsza plucha będzie miała swój urok.

## HERBATY

Po hektolitrach wody i lemoniady wypitych podczas upalnych dni, wraca



Fot. sobhyne

sezon na ciepłe napoje. Chanoyu to japońska ceremonia parzenia herbaty, będąca skomplikowanym rytuałem. Każdy ruch, naczynie, a nawet temat do rozmów jest narzucony przez szczegółowe reguły. Nie popadając jednak w skrajności, warto zainspirować się estetycznym, wręcz duchowym podejściem Japończyków do tego naparu. Stwórzmy swój własny mały rytuał, z rezerwujmy miłą chwilę dnia, którą poświęcimy tylko sobie. Sliczny, ulubiony kubek czy filiżanka i dodatki smakowe (np. rozgrzewający imbir czy miód) potrafią odmienić zwykłą herbatę. A jeśli dodamy do tego kawałek ciasta ze śliwkami, to po jesiennej melancholii nie będzie śladu.

REKLAMA

## Spółem Radom

**17,49**



Cukierki Krówki  
1kg Bidziny

**3,79**  
100g/7,58zł



Herbata Lipton exp.  
25szt x 2g Unilever

**17,99**



Półędwica sopocka  
1kg Staropolskie Wędliny

**5,69**  
1kg/28,45zł



Czekoladki Delicadore różne smaki  
200g Baron opakowanie

**17,99**



Ser Edamski,  
1kg Rolmlecz

**22,49**



Boczek Maryny  
1kg King

**0,79**  
100g/1,22zł



Bułka ze szpinakiem i cebulą 65g

Produkcja własna

POLECAMY OD 28.10 DO 09.11.2019R

# Pokochoać jesień

Po tegorocznym lecie zostały już tylko wspomnienia – to fakt nie wywołujący u większości z nas uśmiechu na twarzy. Jednak jesień, jak każda pora roku, ma swoje piękne strony, które warto zauważyć i docenić.

## JESIENNA GARDEROBA

Chłodniejsze dni stawiają naszej szafie nieco większe wymagania niż letnie upały. Do łasek wracają swetry, nakrycia głowy, rękawiczki i szaliki. Dla jednych to zmora, dla innych pole do zabawy modą, kolorami, fakturami i tkaninami. Jesień to także jedyna pora w roku, kiedy ujdzie nam płazem połączenie sandałów z kurtką puchową czy krótkich spodenek z kozakami.

## PRZETWORY

Koniec lata i początek jesieni to czas gromadzenia zapasów na zimę. Dobre przetwory są dużo zdrowsze niż ich sklepowe odpowiedniki, zawierające zazwyczaj dużą ilość soli, cukru czy sztucznych konserwantów. W słoiki można zamknąć praktycznie wszystko – od powideł przez marynowane grzyby, warzywa, musy aż po królową przetworów, czyli kiszoną kapustę.

Możemy też uciec od klasyki i eksperymentować z mniej oczywistymi produktami. Bardzo dobry jest pasteryzowany szpinak z czosnkiem – świetny jako samodzielna przekąska, dodatek do głównego dania bądź farsz na pierogi.

## JESIENNE OZDOBY

Chyba każdy będąc w przedszkolu tworzył armię ludzików z żołądki i kasztanów. Starszym jesień również ma sporo do zaoferowania. Dynie ozdobne, jarzębina czy kolorowy bukiet liści sprawią, że jesienna atmosfera zagości nie tylko za oknem, ale i w naszych domach. Dodatkowo kasztany położone przy sprężeniu elektronicznym pochłaniają promieniowanie, które emitują takie urządzenia. Dzięki temu poprawimy atmosferę w mieszkaniu. Należy jedynie pamiętać, aby co jakiś czas wymienić kasztany na „nowe”.

FIT.PL

## Jak zrewitalizować skórę?

Początek jesieni to najlepszy moment na intensywną regenerację i rewilitalizację skóry.

Skóra po lecie, a w szczególności po urlopie, może być przesuszona. Uczucie ściągnięcia, a nawet łuszczenie to coś, co dokuca wielu z nas. Jak przywrócić skórze dobrą formę? Przede wszystkim należy pić dużo wody – nawilżanie od wewnątrz to podstawa! Oprócz stosowania odpowiedniej pielęgnacji domowej (w kremach warto szukać np. kwasu hialuronowego lub aloesu), można również skorzystać z dobrodziejstwa medycyny estetycznej. – Idealnym zabiegiem dla skóry przesuszonej jest mezoterapia. Kluczem jest dobranie odpowiedniego preparatu – w tym przypadku silnie nawilżającego. Sam zabieg polega na wykonaniu wielu mikronakłuć, dzięki którym preparat może wnikać w głębsze warstwy skóry. Efekty są widoczne już dzień po zabiegu – skóra jest nawilżona, bardziej napięta i promienna – tłumaczy dr Monika Kuźmińska z Yonelle Beauty Institute.

W kwestii powakacyjnej rewilitalizacji skóry sprawdzi się również zabieg Hy-

droxy. – To połączenie znanej i lubianej przez pacjentki oxybrazji ze specjalną maską hialuronową. Jest to nie tylko doskonały sposób na regenerację i nawilżenie skóry, ale również świetny zabieg bankietowy, dzięki któremu możemy olniewać na przyjęciu gładką skórą, pełną młodzieńczego blasku – twierdzi dr Kuźmińska.

Problemem, na który bardzo często skarżą się pacjenci po lecie, jest utrata jędrności skóry. – Co mogę polecić w przypadku tego problemu? Lubianym przez pacjentów zabiegiem jest Zaffiro. Jest to lifting termiczny, który opóźnia proces starzenia się skóry. Na skutek bodźców termicznych włókna kolagenowe obkurczają się do swojej pierwotnej długości (skręcenie „sprężyn” kolagenowych). W efekcie skóra zostaje zagęszczona, zwiększa się jej napięcie i elastyczność – wyjaśnia dr Kuźmińska.

FIT.PL





**Piątek**  
**12°/7°**  
 t. odczuwalna **11° C**  
 ciśnienie **1012 hPa**  
 wilgotność **71%**

**Sobota**  
**16°/7°**  
 t. odczuwalna **15° C**  
 ciśnienie **1008 hPa**  
 wilgotność **61%**

**Niedziela**  
**9°/9°**  
 t. odczuwalna **9° C**  
 ciśnienie **1008 hPa**  
 wilgotność **75%**

**Poniedziałek**  
**11°/5°**  
 t. odczuwalna **10° C**  
 ciśnienie **1011 hPa**  
 wilgotność **66%**

**Wtorek**  
**12°/7°**  
 t. odczuwalna **9° C**  
 ciśnienie **1002 hPa**  
 wilgotność **73%**

**Środa**  
**11°/8°**  
 t. odczuwalna **10° C**  
 ciśnienie **1006 hPa**  
 wilgotność **76%**

**Czwartek**  
**13°/8°**  
 t. odczuwalna **12° C**  
 ciśnienie **1013 hPa**  
 wilgotność **65%**

źródło: twojapogoda.pl

# Z pożółkłych szpalt

## Wiec P.P.S. na cmentarzu

We Wszystkich Świętych, już o zmierzchu, urządziła sobie radomska P.P.S. (a właściwie jej przywódca) wiec partyjny na cmentarzu katolickim. Miało to być niby oddanie hołdu poległym bojowcom z 1905 r. tam pochowanym. Pierwszy przemawiał viceprezydent Uziembło, który słauił czyny bojowców, natomiast towarzyszy Grzechnarowski mówił o sytuacji politycznej, o zajściach w Sejmie i t. d. Wznoszono różne okrzyki i śpiewano „Czerwony Sztandar”.

Czy penerzy P.P.S. nie zdają sobie sprawy z tego, że cmentarz katolicki, nie jest miejscem na wiece polityczne? Czy nie wiedzą, że nawet rozważniejsi robotnicy byli oburzeni tym występem w miejscu poświęconem, gdzie prochom zmarłych należy się przede wszystkim spokój?

*Słowo nr 256, 6 listopada 1929*

## KRONIKA POLICYJNA

**Kradzieże.** Cholewińskiemu Feliksowi – zam. na przedmieściu Żakowice 49, za pomocą otworzenia zamka wytrychem, skradziono z mieszkania jesionkę, spodnie oraz kamasze, ogólnej wartości 210 zł.

– Milmanowi Lejbusiowi – (Witolda 11) skradziono z piwnicy łóżko żelazne, kocioł cynkowy, 5 kg. masła, bańkę blaszaną, ogólnej wartości 70 zł.

– Radomskiej Dyrekcji Kolejowej, skradziono z wagonu towarowego piecyk żelazny, wartości 15 zł.

– Fijałkowskiemu Janowi (Marywilska 8), skradziono na placu Jagiellońskim rewolwer z kieszeni wraz z 7-ma nabojami, wartości 70 zł.

– Hindzie Cajchaus ze Skaryszewa, skradziono w drodze do Skaryszewa, ze skrzyni wiezionej na wozie – około 80 chustek i szalów, wartości 800 zł.

*Słowo nr 256, 6 listopada 1929*

## Włoski strajk

W poniedziałek ubiegły wybuchł włoski strajk robotników, zatrudnionych przy

budowie Wytwórni Tytoniowej, z powodu rzekomego niewypłacania przez przedsiębiorstwo budowlane zarobków dniówkowych. W sprawie tej interwenjował inspektor pracy 19 obwodu, jednak do porozumienia nie doszło i strajk trwa w dalszym ciągu.

Do oryginalnego w swoim rodzaju włoskiego strajku, który u nas rzadko jest stosowany przyłączyło się około 150 robotników.

*Słowo nr 258, 8 listopada 1929*

## Poświęcenie nagrobka b. komendanta VII okręgu POW w Radomiu z udziałem min. Kościakowskiego

Zjazd historyczny VII okręgu POW w Radomiu miał nader uroczysty charakter.

W drugim dniu Zjazdu przybył do Radomia na uroczystości poświęcenia nagrobka na mogile b. komendanta POW Marjańskiego-Marskiego minister opieki społecznej Zyndram Kościakowski, wraz z dyr. P.A.T. Libickim i pułk. Jareckim.

Gości na granicy miasta powitał Zarząd Miejski z prezydentem Szczawińskim na czele.

Po zwiedzeniu domów robotniczych na ul. 1 Maja i Szkoły Rzemiosł min. Kościakowski udał się na cmentarz rzym.-katolicki, gdzie nastąpiło poświęcenie nagrobka. Przemówienie okolicznościowe wygłosili b. peowiacy Gawroński i rej. Nowachowicz.

Po części oficjalnej odbyło się u p. starosty Mieszkowskiego przyjęcie dla gości, w którym udział wzięli wicewojewoda kielecki Lubomirski, prezydent Szczawiński, wiceprezydent Radomski, dyr. Libicki z żoną, płk. Jarecki, poseł Kasprzykowski i rejent Nowachowicz.

*Trybuna nr 45, 5 listopada 1937*

## Wybory do Rady Miejskiej?

W prasie stołecznej ukazały się wiadomości o mającym nastąpić rozpisaniu wyborów do Rady Miejskiej w Radomiu, Piotrkowie i Kielcach. W związku z tym mówi się o ustanowieniu w tych miastach zarządu komisarycznego na okres przedwyborczy.

*Trybuna nr 44, 4 listopada 1938*

			2			8		7
		3					4	
	4					2	9	5
			3					2
							6	
1		4			5			8
9		1	5		4			
				3	7			1
			6					

				3				
					9	6	1	
7				8				5
		5		6		1		8
			6		3			
		8					2	
5	4	7						
			8		5		6	2
							3	

# Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

**NIE PRZEPLACAJ!** rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa nocie  
**721 721 006**



## Bieg Niepodległości

W niedzielę, 10 listopada odbędzie się VII Radomski Bieg Niepodległości. Organizatorem wydarzenia jest stowarzyszenie Biegami Radom!.

Radomianie już po raz siódmy będą mogli aktywnie świętować odzyskanie przez nasz kraj niepodległości. Jednak tym razem bieg nie odbędzie się 11 listopada, tylko dzień wcześniej. – Wystartujemy w niedzielę o godz. 11.11. I to data nieprzypadkowa – powiedział Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegami Radom!. – Specjalnie organizujemy nasz bieg w niedzielę, żeby radomianie mogli następnego dnia wystartować w kolejnych zawodach w Warszawie, Poznaniu czy innych miastach, gdzie również organizowane są biegi niepodległości. To nasza odpowiedź na liczne prośby uczestników naszych imprez.

W tym roku Bieg Niepodległości po raz kolejny będzie odbywał się na 10-kilometrowej trasie. – Przygotowaliśmy dwie pętle w centrum miasta. Startujemy i finiszujemy na stadionie przy ul. Narutowicza – wyjaśnia Kraska. – Trasa jest atestowana, więc osiągnięte rezultaty mogą być oficjalnymi rekordami życiowymi.

Organizatorzy zachęcają uczestników biegu do startu w białych lub czerwonych koszulkach. – Niech to będzie okazja do pokazania naszych barw narodowych – powiedział Kraska. – Będziemy również mieli przygotowane flagi i każdy, kto będzie miał ochotę, będzie mógł z flagą pobiec.

W niedzielę poza biegiem głównym odbędą się również biegi dla dzieci i młodzieży.

KD

# Stracili lidera

Zawodnicy Radomiaka Radom, mimo kilkunastu sytuacji strzeleckich, doznali porażki z Miedzią w Legnicy. Spadkowicz wykazał się dużą dojrzałością i zasłużył na komplecie punktów. Czas na rehabilitację przyjdzie w sobotę, 9 listopada, kiedy to „Zieloni” podejmą Puszcę Niepołomice.

### MACIEJ KWIATKOWSKI

Kibice w Legnicy ostrzyli sobie zęby na starcie Miedzi z Radomiakiem. Wszystko dlatego, że obie drużyny przyzwyczyły swoich fanów do ofensywnej gry i do wielu bramek. Dla gospodarzy mecz z liderem był z tych o tzw. sześć punktów. W przypadku ewentualnego triumfu podopieczni Dominika Nowaka mieli tylko trzy punkty straty do „Zielonych”. Niestety, w szeregach gospodarzy nie mógł zagrać Marquitos, który pauzował za nadmiar żółtych kartek. Jak się miało okazać, legniczanie w niczym to nie przeszkodziło. Już w 14. minucie Paweł Zieliński wykorzystał bardzo dobre podanie piłki od Dawida Korta i nie dał najmniejszych szans na interwencję Mateuszowi Kochalskiemu. Goście, dopingowani przez 150-osobową grupę kibiców, nie wyciągnęli wniosków i trzy minuty później przegrywali różnicą dwóch bramek! Tym razem na listę strzelców wpisał się Adrian Purzycki. Zawodnik zupełnie nieatakowany przez rywala znalazł się tuż przed bramką Kochalskiego i po dośrodkowaniu Korta z rzutu różnego bez problemów umieścił piłkę w siatce.

Od tego momentu pojedynek się wyrównał. Swoich szans w ataku próbowali „Zieloni”, ale strzały Rafała Makowskiego, Rossi Leandro czy Mateusza



For: archiwum osiadrengi

Michalskiego mijają bramkę Łukasza Załuski. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się dwubramkowym prowadzeniem Miedzi, gospodarze wprowadzili kolejną niezwykle groźną akcję. W dziecinny sposób Dawida Abramowicza ograł Maciej Śliwa i wycofał piłkę do wbiegającego w pole karne Jakuba Łukowskiego. Ten bez zastanowienia uderzył futbolówkę, która po drodze

trafiła w Mateusza Cichockiego i zmyliła Kochalskiego. Tym samym „Zieloni” do przerwy tracili do rywala aż trzy gole!

Reakcja trenera Banasika w przerwie była niemalże natychmiastowa. W składzie nastąpiły dwie zmiany, a po wejściu Patryka Mikity radomianie grali na dwóch napastników. Przyjezdni w ciągu pierwszych 10 minut kilkakrotnie zagrozili bramce Załuski, ale wciąż na poste-

runku był golkeeper Miedzi. Za to rywale w 52. minucie stanęli przed ogromną szansą podwyższenia rezultatu, bo w polu karnym Łukowskiego faulował Michał Grudniewski. Uderzenie Henrika Ojamy okazało się niecelne. Od tego momentu radomianie dominowali na boisku, a rywale swoich szans próbowali w kontratakach. Dużo więcej ofensywnych akcji przeprowadzali zawodnicy z Radomia. Sam Makowski miał ich kilka, ale bramka Miedzi w jego przypadku wydawała się być niczym zaczarowana. Odczarować ją próbowali także Maciej Górski i Rossi Leandro, ale wciąż Załuska zachowywał czyste konto. Bramkarz skapitulował dopiero w 86. minucie. Wtedy to stały fragment gry wykonywał Leandro. Brazylijczyk dośrodkował do Cichockiego, a ten dograł futbolówkę do Górskiego. Napastnikowi w tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak skierować piłkę do pustej bramki. Radomiakowi nie udało się odrobić strat, a jakby tego było mało, to w 89. minucie boisko opuścił Damian Jakubik, który zobaczył drugą żółtą kartkę. Tuż przed końcem Makowski mógł jeszcze zmniejszyć rozmiar porażki, ale uderzenie pomocnika zostało zablokowane.

Czas na rehabilitację nadarzy się już w sobotę, 9 listopada. W Radomiu „Zieloni” podejmą Puszcę Niepołomice, a początek meczu na stadionie MOSiR-u o godz. 14.

REKLAMA

## Fundusze unijne na przeciwdziałanie chorobom kręgosłupa i otyłości u uczniów

Do 25 listopada trwa konkurs o unijne dofinansowanie projektów z zakresu przeciwdziałania otyłości lub chorób kręgosłupa u najmłodszych mieszkańców Mazowsza. Pula środków na ten cel to ponad 9,6 mln zł. O wsparcie w konkursie ogłoszonym przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych mogą ubiegać się podmioty wykonujące działalność leczniczą. Z efektów ich działań skorzystają uczniowie klas I-VI szkół podstawowych.



### Na co dofinansowanie?

Obecny styl życia dzieci i młodzieży, ich sposób odżywiania i spędzania czasu wolnego są głównymi przyczynami rozpowszechniania się w tej grupie problemów z nadwagą oraz z układem kostno-stawowym. Zaniedbanie tych problemów może zaburzać dalszy rozwój dzieci oraz prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych i społecznych. Dlatego fundusze europejskie przeznaczone zostaną na realizację programów skierowanych do dzieci u których stwierdzona została nadwaga, otyłość, czy też choroby kręgosłupa. Będą to kompleksowe programy, uwzględniające zarówno działania edukacyjne, jak i terapeutyczne. Uczniowie zostaną objęci badaniami lekarskimi, a także zajęciami ruchowymi co najmniej 2 razy w tygodniu przez okres od 3 do 9 miesięcy. Dzieci borykające się z problemami z nadwagą skorzystają również z indywidualnych porad dietetycznych.

### Kto i w jakim zakresie może ubiegać się o dofinansowanie?

O dofinansowanie mogą ubiegać się podmioty wykonujące działalność leczniczą. Na finansowanie mają szansę projekty o minimalnej wartości 100 tys. zł, a ich wsparcie wyniesie do 93 procent kosztów kwalifikowanych. W ramach jednego projektu placówki mogą ubiegać się o dofinansowanie działań z zakresu przeciwdziałania otyłości lub przeciwdziałania chorobom kręgosłupa. Średnia wartość wsparcia jednego uczestnika projektu dotyczącego otyłości może wynieść maksymalnie 5 568 zł, natomiast w przypadku chorób kręgosłupa – 6 114 zł. Projekt należy zrealizować do końca 2023 roku.

### O czym trzeba pamiętać?

Planowane działania muszą być zgodne z Regionalnym programem zdrowotnym w zakresie chorób kręgosłupa i otyłości wśród dzieci w województwie mazowieckim. Na dodatkowe punkty podczas aplikowania mogą liczyć projekty uwzględniające działania informacyjno-edukacyjne dla osób z otoczenia dzieci, czyli przykładowo dla nauczycieli lub pracowników PCPR. Premiowane będą również wnioski obejmujące działania szkoleniowe dla personelu medycznego z podmiotów świadczących podstawową opiekę zdrowotną lub pielęgniarów szkolnych.

### Gdzie szukać informacji?

Informacje o konkursie w ramach Działania 9.2 Usługi społeczne i usługi opieki zdrowotnej, Poddziałania 9.2.2 Zwiększenie dostępności usług zdrowotnych dostępne są na stronie [www.funduszedlamazowsza.eu](http://www.funduszedlamazowsza.eu). Zapraszamy również do kontaktu z Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich zlokalizowanym przy ul. Tadeusza Kościuszki 5a w Radomiu, tel.: 22 542 27 13, infolinia: 801 101 101 (opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora), e-mail: [punkt\\_radom@mazowia.eu](mailto:punkt_radom@mazowia.eu).

Nie zwlekaj i już dziś złóż wniosek o dofinansowanie.

Fundusze z RPO WM są w Twoim zasięgu!

Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego



# Zatrzymali Astorię

Zawodnicy HydroTrucku Radom po dobrym meczu pokonali beniaminka Energa Basket Ligi Astorię Bydgoszcz. Kluczem do zwycięstwa było powstrzymanie kontrataków gości. Teraz na radomian czekają dwa mecze wyjazdowe.

## MACIEJ KWIATKOWSKI

Zespół Astorii przyjechał do Radomia z dwoma wyjazdowymi triumfami. Mimo, że HydroTruck rywalizował z beniaminkiem, to szkoleniowiec Robert Witka był przed spotkaniem pełen obaw. Nie dość, że rywale preferują silną koszykówkę, to jeszcze opartą na wyprawdzaniu kontrataków i uzyskiwaniu tzw. łatwych punktów. Właśnie powstrzymanie przeciwników w tym elemencie miało być kluczem do odniesienia trzeciego zwycięstwa w sezonie.

Z pewnością nie pokazał tego początek gry. Zanim gospodarze zdobyli pierwsze punkty, przegrywali 0:6 i 3:10. Dopiero od tego momentu Obie Trotter, nieco uspokoił grę i pierwszą kwartę rzutem na taśmę wygrali zawodnicy Roberta Witki.

Zawodnicy z Radomia wykazali się dobrą skutecznością rzutów z dystansu, za to spod kosza trafili w tym czasie zaledwie jeden rzut na osiem oddanych. Ponieważ w drugiej kwarcie radomianie wciąż nie grzeszyli skutecznością, fakt ten wykorzystali goście. Dość pewnie w hali MOSiR-u poczynił sobie Michał Nowakowski i to dzięki jego punktom Astoria prowadziła po 20 minutach.

W połowie trzeciej kwarty w dużo lepszych nastrojach byli kibice bydgoszczan. Zespół dowodzony przez Artura Gronka wypracował sobie siedmiopunktową przewagę i wydawało się, że kontroluje przebieg meczu. Właśnie wtedy przypomnieli o sobie Rod Camphor i Marcin



Fot. Emil Biber

Piechowicz, a pod koniec kwarty także Trotter i HydroTruck wciąż był w grze.

Pokazał to także początek kluczowej kwarty. Ta należała do miejscowych, a na parkiecie dwoił się i troił Trotter. Z upływem czasu gospodarze powiększali przewagę, a rywale starając się szybko zniwelować straty oddawali rzuty z nieprzygotowanych sytuacji i najczęściej

puślowali. Sama końcówka miała emocjonujący przebieg, ale faulowani radomianie oddawali celne rzuty i utrzymali korzystny rezultat do końcowej syreny.

– Duże gratulacje dla zespołu z Radomia, dla trenera Roberta Witki i Marka Popiołka. Zawodnicy HydroTrucku byli bardzo dobrze przygotowani do tego meczu. Cóż powiedzieć więcej... Nie był

to zbyt ładny koszykarsko mecz, a przynajmniej w pierwszej połowie. Później radomianie zrobili dobre rzeczy w tych elementach, w których są mocni. Niestety, pozwalaliśmy na zbyt wiele. Ciężko wygrać takie spotkanie – ocenił mecz trener Artur Gronek.

Teraz na radomian czekają dwa pojedynki wyjazdowe. Najpierw – 9 listopada HydroTruck wyjedzie do Zielonej Góry, a tydzień później zmierzy się we Włocławku z Anwilem.

Obie drużyny rywalizują obecnie na dwóch płaszczyznach. Poza rozgrywkami w polskiej ekstraklasie, rozgrywają również mecze międzynarodowe. Właśnie w tym zespół z Radomia powinien upatrywać swoich ewentualnych szans, licząc na zmęczenie kilkudniową grą i dalekimi podróżami swoich przeciwników. Fakt ten w trwającym sezonie wykorzystano już kilka razy, sprawiając niespodzianki. Czy o takowe postarają się radomianie?

**HydroTruck Radom – Enea Astoria Bydgoszcz 85:80**

**Kwarty:** 19:17, 19:25, 26:17, 21:21

**HydroTruck:** Odgwie 2, Piechowicz 13, Trotter 26, Camphor 17, Bogucki 7, Wall 0, Lindbom 9, Zegzuła 8, Mielczarek 3

**Astoria:** Clyburn 14, Zębski 10, Szytenholm 2, Aleksandrowicz 6, Krauski 3, Walton 6, Michał Nowakowski 20, Frąckiewicz 7, Kemp 9, Marcin Nowakowski 3

## Pierwszy punkt Radomki

Mimo prowadzenia 2:0 siatkarkom E.Leclerc Radomki Radom nie udało się zanotować premierowego triumfu w sezonie 2019/2020. Podopieczne trenera Jacka Skroka z Bielska-Białej wywiozły natomiast pierwszy punkt.

Było to dla siatkarek z Radomia piąte starcie w tym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet, ale rozegrane awansem w ramach 12. kolejki zmagania.

Przejazdne nie weszły dobrze w mecz, bo BKS prowadził już 4:0. Szybko jednak E.Leclerc Radomka odrobiła stratę (6:6), by parę chwil później wyjść na prowadzenie (11:10). Kolejną część seta należała już do ekipy z Radomia, która wygrała ostatecznie 25:22. Druga odsłona to popis podopiecznych trenera Jacka Skroka. Radomianki były lepsze w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i wygrały pewnie i wysoko do 13. Dzięki temu E.Leclerc Radomka zapisała już wtedy na swoje konto pierwszy punkt w tym sezonie. Jak się jednak miało okazać, jedyny w tym spotkaniu. Choć trzeci set rozpoczął się

dla E.Leclerc Radomki znakomicie (9:2), to potem rywalkom udało się odrobić stratę i w końcówce wygrać na przewagę 28:26. Czwarta odsłona to kontrola zespołu z Bielska-Białej, który wygrał do 20 i doprowadził do tie-breaku. W piątej partii gospodynie po grze na przewagę wygrały 16:14 i w całym meczu 3:2.

Tymczasem już w przyszłym tygodniu radomianki rozegrają dwa mecze w Łodzi. W poniedziałek, 11 listopada w ramach 4. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet zmierzą się z Grottem Budowlanymi Łódź (godz. 17.30), natomiast w środę, 13 listopada, w rozgrywanej awansem 13. serii gier, zagrają z ŁKS-em Commercecon Łódź o godz. 18.30.

MN

## Hala nie tylko dla młodzieży

Spełniły się marzenia sympatyków „białego sportu”. Centrum tenisowe na Borkach to już nie tylko osiem kortów z ceglana nawierzchnią i budynek klubowy. To również hala, w której można grać przez cały rok.



Fot. Emil Biber

Hala tenisowa, którą uroczyste otwarto w sobotę przed dwoma tygodniami, składa się z trzech bliźniaczych części.

daleko od Radomia. Wybór sztucznej nawierzchni na korty MOSiR-u nie był przypadko-

W każdej z nich jest kort z nawierzchnią akrylową. Obiekt jest podgrzewany i oczywiście oświetlony. Całość kosztowała ok. 2,5 mln zł. Zaraz po otwarciu jakość nawierzchni sprawdzili znani w Polsce tenisiści amatorzy. – To nawierzchnia, którą stosuje się na całym świecie – zaznaczył Stanisław Kalbarczyk.

– Jestem pod wrażeniem... To piękny, nowoczesny obiekt – podkreślił Janusz Błaszczyk z Radomska. – Szkoda tylko, że mieszkam dość

wy. – Chcieliśmy zrobić coś nowego w Radomiu – stwierdził Grzegorz Jandula, prezes MOSiR.

Starania o budowę hali nie były ani łatwe, ani krótkie. Wcześniej w Radomiu stawiano balony tenisowe. Ale hala to co innego. – Starania o halę trwały ok. 18 lat – przypomniał Wiesław Wędzonka, radny Rady Miejskiej Radomia.

Hala tenisowa będzie oczywiście otwarta dla wszystkich chętnych. – Młodzież jest najważniejsza, ale musimy też zarobić na wynajmie kortów – podkreślił Jandula. W światku tenisowym mówi się, że miasto takiej wielkości, jak Radom powinno mieć także turniej zawodowców. – To kolejny krok w rozwoju tenisa w naszym mieście. Na razie mamy międzynarodowy turniej kadetów – zauważył Wędzonka.

Na radomskich kortach odbywa się także m.in. Talentiada dla dzieci czy ogólnopolskie zawody dla amatorów.

PAWEŁ SOCHALSKI

REKLAMA

**CzarnoBiałe**  
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

**KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520





STOWARZYSZENIE  
CZARNI RADOM



# VADEMECUM KIBICA

## CERRAD ENEA CZARNI RADOM

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI” |

8 LISTOPADA 2019 |

WYDANIE

NR

3

Fot. Piotr Nowakowski



### Drugi raz u siebie. Cerrad Enea Czarni Radom podejmą ostatni zespół w tabeli

Drugi mecz przed własną publicznością czeka w niedzielę, 10 listopada, siatkarzy Cerradu Enei Czarnych Radom. „Wojskowi” podejmą ostatni zespół plusligowej tabeli, MKS Będzin, który do tej pory nie zdobył ani jednego punktu.

Jedno zwycięstwo i dwie porażki. Trzy punkty. Sześć wygranych i osiem przegranych setów. Dziesiąte miejsce w tabeli PlusLigi. To bilans Cerradu Enei Czarnych Radom po rozegraniu trzech spotkań w sezonie 2019/2020. Nie jest to wymarzony początek rozgrywek dla siatkarzy „Wojskowych”.

W miniony poniedziałek radomianie wreszcie sięgnęli jednak po pierwszy triumf w rozgrywkach. Pokonali po tie-breaku u siebie Visłę Bydgoszcz.

– Biorąc pod uwagę to, że mamy zupełnie inną drużynę niż w poprzednim sezonie, na pewno musimy bardzo dużo pracować nad jakością gry, bo wyniki do tej pory nie były zadowalające. Drużyna z Bydgoszczy nie jest krezusem tej ligi. Każde

zwycięstwo oczywiście cieszy, ale po poniedziałkowym meczu jest duży niedosyt, straciliśmy punkt. Najbardziej martwi poziom naszej gry, bo nie graliśmy dobrze. Było dużo bałaganu i niepewności. Te rzeczy, które robiliśmy na tym meczu źle jesteśmy jednak w stanie, oglądając ponownie ten mecz, bardzo szybko poprawić – mówi Robert Prygiel, trener Cerradu Enei Czarnych Radom.

Już w niedzielę, 10 listopada, siatkarzy „Wojskowych” czeka kolejny ligowy bój. Tym razem ich rywalem będzie ostatni w tabeli MKS Będzin, który do tej pory nie zdobył ani jednego punktu, a wygrał tylko trzy sety. W poprzednim sezonie zespół ten zajął ostatnie miejsce w tabeli PlusLigi.

– Dzięki możliwościom i nowym sponsorom zbudowali w tym sezonie bardzo ciekawy zespół. Na pewno poziomem gry jako prezentowaliśmy przeciwko Bydgoszczy nie mamy z nimi szansy. Jestem jednak przekonany, że będziemy grać dużo lepiej i wynik jest sprawą otwartą. To przeciwnik niewygodny, ale jeśli chcemy spełnić nasze marzenia i oczekiwania sponsorów oraz kibiców, czyli awans do play-off, to takie mecze powinniśmy wygrywać i taki będzie cel – podkreśla Robert Prygiel.

Ekipa MKS-u do tej pory rozegrała cztery mecze. W pierwszej serii gier przegrała z Projektem Warszawa 1:3, w drugiej z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3, a w trzeciej z Aluronem Virtu CMC

Zawiercie 1:3. Podopieczni trenera Jakuba Bednaruka rozegrali także w minioną środę awansem mecz 13. kolejki spotkań, kiedy to przegrali z Jastrzębskim Węglem 0:3.

Tymczasem wszystkie mecze 4. kolejki PlusLigi rozgrywane w najbliższy weekend będą miały wyjątkową, biało-czerwoną oprawę, a przed każdym meczem zaśpiewany zostanie także Mazurek Dąbrowskiego. To wszystko oczywiście ze względu na obchodzone 11 listopada Święto Niepodległości.

– Włączyliśmy się bowiem aktywnie w promowanie wspaniałej akcji naszego partnera – Biura Programu Niepodległa. Jesteśmy jedynymi ligami w Polsce, które w całości wspierają w ten sposób akcję „Niepodległa do hymnu” – podkre-

śla Kamil Składowski, dyrektor Działu Komunikacji Polskiej Ligi Siatkówki SA.

– To dla nas zaszczyt, że możemy włączyć się w obchody Święta Niepodległości – mówi Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki.

– Śpiewanie Mazurka Dąbrowskiego najbardziej kojarzy mi się właśnie ze sportem, bo słyszymy go przed meczami drużyn narodowych, odgrywany jest także w chwilach triumfów polskich sportowców – dodaje Zagumny.

Początek meczu Cerrad Enea Czarni Radom – MKS Będzin w niedzielę, 10 listopada, o godzinie 14.45 w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu.

MICHAŁ NOWAK



# MICHAŁ KĘDZIERSKI



**Numer na koszulce: 3**  
**Pozycja: rozgrywający**  
**Data urodzenia: 09.08.1994**  
**Wzrost: 194 cm**  
**Waga: 83 kg**  
**Zasięg w ataku: 345 cm**

Rozgrywający jest wychowankiem Asseco Resovii Rzeszów, ale obecny sezon jest dla niego już czwartym w barwach Cerradu Enei Czarnych Radom w rozgrywkach PlusLigi. To właśnie w ekipie „Wojskowych” zawodnik zanotował swój debiut w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.

Po raz pierwszy rozgrywający w Radomiu grał w sezonach 2013/14 i 2014/15, potem rok spędził w Effectorze Kielce, po czym wrócił do Radomia (2016/2017), a potem do Rzeszowa (2017/2018). W poprzednim sezonie Michał Kędziński występował we włoskim Argos Volley Sora, z którym uplasował się na 9. miejscu w rozgrywkach

Serie A. Teraz wrócił do Radomia.

Rozgrywający latem występował w Letniej Uniwersjadzie we Włoszech, gdzie wraz z reprezentacją Polski wywalczył srebrny medal.

# BARTŁOMIEJ GRZECHNIK

**Numer na koszulce: 4**  
**Pozycja: środkowy**  
**Data urodzenia: 08.02.1993**  
**Wzrost: 200 cm**  
**Waga: 90 kg**  
**Zasięg w ataku: 344 cm**



Po trzech latach przerwy środkowy wrócił do Radomia. Bartłomiej Grzechnik jest wychowankiem Czarnych Radom.

W młodzieżowych zespołach radomskiego klubu dwukrotnie wywalczył tytuły mistrza Polski juniorów (2010, 2011) i raz wice-mistrza. Występował też w reprezentacji Polski kadetów. Jest absolwentem Szkoły Mistrzostwa Spor-

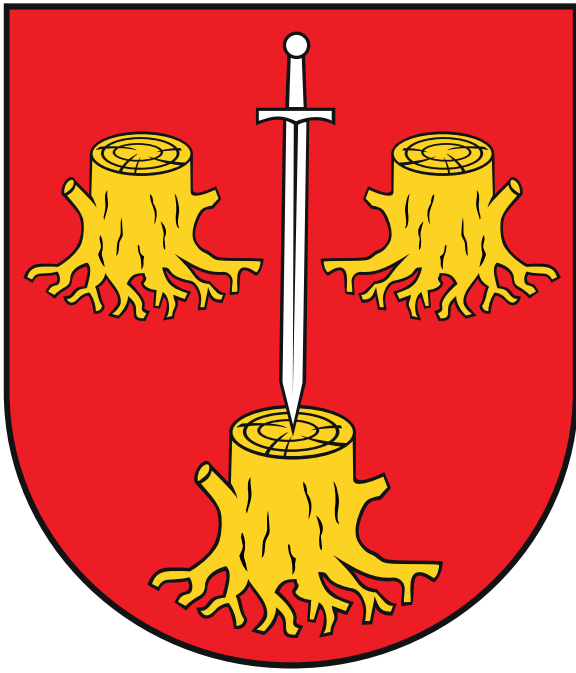
towego w Spale. Do pierwszej drużyny Czarnych został włączony w 2012 roku i wywalczył z nią wtedy awans do ekstraklasy, w które w barwach radomskiej ekipy zadebiutował w sezonie 2013/2014.

W hali przy Narutowicza grał przez trzy kolejne sezony. W kampanii 2016/2017 zmienił barwy i dołączył do BBTS-u Białsko-Biała, a dwa kolejne

sezony spędził w MKS-ie Będzin. Przed obecnymi rozgrywkami wrócił do Radomia i ma nadzieję, że sezon 2019/2020 będzie dla niego najlepszym w dotychczasowej karierze.



PARTNERSTWO REGIONALNE CZARNI



GÓZD



JEDLIŃSK



KOZIENICE



PIONKI



POWIAT RADOMSKI



PRZYŁĘK



PRZYSUCHA



SKARYSZEW



ZAKRZEW

PATRONI MEDIALNI





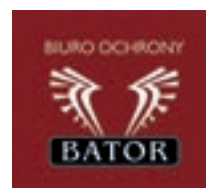
SPONSORZY TYTULARNI



SPONSORZY GŁÓWNI



SPONSORZY WSPIERAJĄCY



SPONSORZY I PARTNERZY WSPIERAJĄCY

